

**Za śmieci
po nowemu s.2**

**Miejskie ciepło
w wielu domach s.5**

**Dobry rok
dla klastra s.6**

**Z myślą
o pasażerach s.10**

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

marzec 2020

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 2 (131)



**W tym mieście
się czyta s.19**

Kiedy wschodnia obwodnica? s.3

Tarnowsko – gminna współpraca s.4

Odszedł Antoni Sypek s.8

W urzędzie szybciej i sprawniej s.8

Rozmowa o smogu s.16



■ Podstawą obliczenia należności będzie zużycie wody

OD KWIETNIA ZA ŚMIECI ZAPŁACIMY INACZEJ

Tarnowscy radni przyjęli uchwałę w sprawie zmiany sposobu naliczania opłat za odpady. Obecnie comiesięczna opłata uzależniona będzie od ilości wody zużytej w mieszkaniu. 13 radnych było za zmianą, 12 opowiedziało się przeciw. Nowy sposób naliczania należności i nowe stawki będą obowiązywały od kwietnia.

Tarnów dołączył w ten sposób do około 30 miejscowości i gmin w Polsce, które obliczanie należności za śmieci powiązały ze zużyciem wody.

Zdaniem władz miejskich Tarnowa jest to najlepszy sposób z dopuszczonych przez ustawę, aby za produkowane śmieci płacili wszyscy - obecnie różnica pomiędzy liczbą złożonych deklaracji śmieciowych a liczbą osób zameldowanych w Tarnowie to 20 tysięcy, czyli tyle osób nie płaci za wywóz swoich śmieci. Przy zmianie sposobu naliczania ta „śmieciowa luka” zniknie, bo wodę zużywamy wszyscy.

- Wysokość opłaty za śmieci powiązana ze użytą wodą to moim zdaniem najbardziej obiektywny z dostępnych nam sposobów rozliczania – podkreśla prezydent Roman Ciepela. – Oczy-

wście ideałem byłoby, gdyby istniała możliwość rozliczania każdego gospodarstwa domowego od faktycznie wyprodukowanych śmieci, czyli od ciężaru worków wrzuconych do kontenera. Niestety ustawodawca nie daje nam takich możliwości. Notabene mam zamiar porozmawiać na ten temat z tarnowskimi parlamentarzystami podczas najbliższego spotkania, ponieważ jest to jeden z wielu mankamentów uchwalonej przez Sejm ustawy śmieciowej. Nowy system opłat od zużycia wody, uchwalony przez radnych, to bardzo duża zmiana, jestem tego świadomy, ale powinien wykryć osoby, które dotychczas nie płaciły za śmieci, bo nie wykazywały, że mieszkają w konkretnym lokalu. Z pewnością ten system naliczania opłat bardziej spodbija się tym, którzy oszczędzają wodę, bo wiele osób zużywa poniżej trzech metrów sześciennych na miesiąc i za śmieci zapłacą mniej niż dotychczas.

W przyjętej przez radnych uchwałie założono, zgodnie z oficjalnymi da-

nyymi Głównego Urzędu Statystycznego, iż każdy średnio zużywa trzy metry sześcienne wody miesięcznie. Stawka przeliczeniowa za śmieci ustalona została na 7,05 zł za metr sześcienny od nieruchomości miesięcznie. Czyli jeżeli zużyjemy owe statystyczne trzy metry sześcienne, to miesięcznie na osobę opłata za śmieci wyjdzie nam poniżej 22 zł. Oczywiście przy mniejszym zużyciu wody na osobę opłata będzie niższa, przy zużyciu przekraczającym trzy metry – wyższa. Jak widać, przy statystycznym zużyciu wody podwyżka w stosunku do obowiązującej dzisiaj stawki 18 zł za osobę jest niewielka.

Jednocześnie uchwałodawcy wprowadzili pewną barierę ochronną. Jeżeli zużycie wody w lokalu przekroczy 15,9 metra sześciennego, opłata za śmieci będzie pobierana tylko do tej granicy zużycia. Wszystko co powyżej nie będzie się liczyło do śmieciowego przelicznika. Z przeliczenia na złotówki wynika, iż w żadnym mieszkaniu opłaty za śmieci nie mogą przekroczyć 112 zł miesięcznie.

Oczywiście zostały utrzymane wszystkie ulgi dotychczas obowiązujące w opłatach za śmieci, w tym dla rodzin wielodzietnych posiadających Kartę Dużej Rodziny.

Nowy sposób naliczania należności i nowe stawki będą obowiązywały od kwietnia. Mieszkańców budownictwa wielorodzinnego rozliczą spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe na podstawie faktur z ostatniego miesiąca, w budynkach jednorodzinnych podstawą obliczeń ma być średnia z ostatniego kwartału ubiegłego roku. Należności będą korygowane według zużycia.

Opłaty pobierane przez zewnętrzne firmy za wywóz z miasta i utylizację śmieci ciągle rosną - pod koniec ubiegłego roku było to ponad 500 zł za tonę, obecnie stawki przekraczają znacznie 600 zł, konieczne było więc nie tylko uszczelnienie systemu naliczania i pobierania opłat za śmieci, ale też ich urealnienie. Gdyby do tego urealnienia opłat nie doszło, na koniec roku w budżecie miasta pojawiłaby się „śmieciowa dziura” sięgająca ponad 6 mln zł.

Warto przypomnieć, iż zgodnie z ustawą miasto nie może dopłacać do śmieci – koszty ich utylizacji pokrywać muszą mieszkańcy.

(K)

KIEDY POJEDZIEMY WSCHODNIĄ OBWODNICĄ?

Rozmowa z Romanem Ciepiałą, prezydentem Tarnowa

Minister infrastruktury poinformował oficjalnie, że w programie 100 obwodnic zaplanowanych do budowy przez rząd znalazła się wschodnia obwodnica Tarnowa, czyli na pewno będzie budowana. Ucieszył się Pan?

Bardzo, czemu kilkakrotnie dawałem wyraz. Budowa tej obwodnicy rozwiąże bardzo poważny problem uciążliwości komunikacyjnych, na jakie narażeni są od blisko ośmiu lat mieszkańcy osiedli w otoczeniu al. Jana Pawła II i ul. Lwowskiej, które to arterie stały się szlakami tranzytowymi na południe kraju i do przejścia granicznego w Barwinku. W sposób szczególnie od 2012 roku, czyli od otwarcia autostrady, mieszkańcy przeżywają dramat – olbrzymi ruch pojazdów, w tym tych najcięższych i wożących ładunki niebezpieczne, hałas, powietrze zanieczyszczone spalinami, zagrożenie wypadkami. Według ostatnich badań ruchu tylko aleją Jana Pawła II dziennie przejeżdża w każdym kierunku 15 tysięcy pojazdów, w tym blisko 20 procent to pojazdy ciężkie.

Nie wszyscy się jednak cieszą z tej obwodnicy. Część mieszkańców Woli Rzędzińskiej oraz Rzędzina, zwłaszcza ci, których domy mogą zostać wyburzone, protestuje przeciwko ustalonemu przebiegowi obwodnicy.

Rozumiem ich protest, też nie chciałbym, aby ktoś burzył mi dom. Wyburzenia dotkną około 30 rodzin, mieszkańców dwóch ulic na Rzędzinie, po drugiej stronie tej swoistej barykady mamy około 30 tysięcy mieszkańców osiedli cierpiących z powodu nasilonego ruchu. Bardzo ważny jest fakt, że rządowe odszkodowania za nieruchomości zajmowane pod budowę dróg są wysokie. Przekonali się o tym m.in. ci, których domy były na trasie obecnej autostrady. Nikt nie jest poszkodowany. W wielu przypadkach są zadowoleni z takiego rozwiązania. Istota kompromisu polega na tym, żeby różne racje i argumenty próbować ze sobą pogodzić.

Protestujący z sąsiedni gminy oraz z osiedla Rzędzin swoje pretensje kierują pod Pańskim adresem...

I powiedzmy jasno, że jest to zły adres. Gdy ważyły się losy wyboru przebiegu

obwodnicy w 2014 roku, nie byłem jeszcze prezydentem Tarnowa, po wygraniu wyborów zastałem konkretną sytuację, czyli zgodę ówczesnego prezydenta Tarnowa oraz wójta gminy Tarnów na taki, a nie inny przebieg. Obecnie samorząd i prezydent nie mają żadnych możliwości ingerowania w ustalony przebieg obwodnicy, który został poddany szerokim konsultacjom społecznym, wszystkie wątpliwości, zastrzeżenia i wnioski mieszkańców zbadały rządowe instytucje, czyli Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska i sądy, do których odwoływali się zainteresowani mieszkańcy i dopiero po ich rozważeniu wydana została decyzja środowiskowa, która umożliwia dalsze procedowanie. Bo wbrew temu, co publicznie opowiada nieorientowana w sprawie posłanka PiS, ta decyzja jest wydana, jest prawomocna i ostateczna. Protestujący powinni więc kierować swoje żale pod innym adresem.

Czyli do kogo?

Teraz do nikogo. Po 12 latach procedowania decyzje są prawomocne. Obecny minister infrastruktury podjął decyzję o wpisaniu budowy obwodnicy w ustalonym wcześniej przebiegu na listę programu rządowego dla którego zabezpieczono 27 mld zł. I aby wszystko było jasne: uważam, że jest to dobra decyzja, za którą publicznie dziękowałem ministrowi. Notabene Ministerstwo Infrastruktury prowadzi obecnie konsultacje dotyczące programu 100 obwodnic, w ich ramach można zgłaszać zarówno głosy poparcia, jak i zastrzeżenia.

Choć to decyzja ich rządu, radni PiS w tarnowskiej radzie miasta są jednak przeciwni obecnemu przebiegowi obwodnicy. Mówią: obwodnica tak, ale z innym przebiegiem.

Uważam, że to populistyczne podejście. Przecież każda osoba znająca realia drogowych inwestycji zdaje sobie doskonale sprawę, że jakiegokolwiek działania zmieniające przebieg obwodnicy odsunęłyby tę budowę w nieokreśloną przyszłość. Z dużym prawdopodobieństwem mogę powiedzieć, że pewnie byśmy nowej obwodnicy już nie zobaczyli. Przypomnę, że prace nad planowaniem i procedowaniem obecnego przebiegu trwały



Obecnie samorząd i prezydent nie mają żadnych możliwości ingerowania w ustalony przebieg obwodnicy – podkreśla Roman Ciepiały

tak naprawdę od 2006 roku. Dziwię się tym głosem - kontestować działania własnego rządu i to w wyraźnej kontrze do większości swoich wyborców? Dziwne...

Minister infrastruktury podał już oficjalnie planowaną datę ogłoszenia przetargu: drugi kwartał 2021 roku, wyliczył też źródła finansowania.

Jeżeli ten termin zostanie dotrzymany, to biorąc pod uwagę czas realizowania tego rodzaju dróg, prawdopodobnie nową obwodnicą pojedziemy na przełomie 2024 i 2025 roku, co wynika z faktu, iż inwestycja jest już prawie w całości przygotowana. Minister poinformował, iż budowa obwodnicy będzie finansowana ze środków Krajowego Funduszu Drogowego, do którego wpływają środki z opłaty paliwowej i wpływy z Elektronicznego Systemu Poboru Opłat. Inne źródła finansowania to kredyty i pożyczki, głównie od międzynarodowych instytucji finansowych oraz obligacje. Podkreślił, iż istotnym źródłem wpływów do KFD będą również środki UE. Udział samego miasta może być w tym wypadku tylko symboliczny, tak jak stało się to przy budowie obwodnicy południowej naszego miasta.

Jak jednym zdaniem możemy podsumować tę rozmowę?

Mam wielką nadzieję, że w 2025 lub 2026 roku pojedziemy wschodnią obwodnicą Tarnowa, mieszkańcy osiedli: Zielonego, Westerplatte, Grabówki, Jasna i Rzędzina odetchną z wielką ulgą, a bezpieczeństwo komunikacyjne i środowiskowe poprawi się tak w Tarnowie, jak i u naszych sąsiadów.

(K)



Aglomeracyjna współpraca, czyli samorządy razem...

Na kolejną edycję Forum Dialogu Tarnów 2030 prezydent Tarnowa, Roman Ciepela zaprosił burmistrzów miast i wójtów gmin, które tworzą szeroko pojętą aglomerację tarnowską. Dyskusja dotyczyła stanu obecnego i perspektyw różnych form aglomeracyjnej współpracy oraz wyzwań, którym podołać można poprzez podejmowanie wspólnych działań.

Zaproszenie Romana Ciepeli na dyskusję w ramach kolejnego Forum Dialogu przyjęli przedstawiciele władz samorządowych: Dąbrowy Tarnowskiej, Wojnicza, Radłowa, Tuchowa, Żabna, Ryglisz, Wierzchosławic, Wietrzychowic, Pleśnej, Skrzyszowa, gminy Tarnów i powiatu tarnowskiego. We wprowadzeniu prezydent zaprezentował podstawowe założenia strategii rozwoju Tarnowa do 2030 roku, skupiając się szczególnie na zagadnieniach, które są w obszarze zainteresowania zarówno Tarnowa, jak i okolicznych gmin. Do takich zagadnień zaliczyć należy m.in.: komunikację i dro-

gi (wydłużenie do gmin linii tarnowskiej komunikacji miejskiej, drogę krajową nr 73, planowaną linię kolejową Dąbrowa-Tarnów-Ciężkowice, która być może dotrze do Centralnego Portu Komunikacyjnego), służbę zdrowia (doskwierający brak lekarzy specjalistów), szkolnictwo (ok. 70 proc. młodzieży uczącej się w szkołach ponadpodstawowych Tarnowa nie mieszka w mieście, brak jest koordynacji kształcenia zawodowego w mieście i powiecie), gospodarkę wodno-ściekową i gospodarowanie odpadami, ofertę instytucji kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych oraz kilka innych.

– *Codzienna praktyka w naszej samorządowej pracy pokazuje, że mamy wiele wspólnych spraw i problemów, które możemy rozwiązywać, ściśle współpracując ze sobą w mniej lub bardziej instytucjonalnych formach* – podkreślał prezydent Ciepela. – *To rzecz ważna i nie powinniśmy o niej zapominać.*

W dyskusji mówiono m.in. o praktycznych aspektach obecnej współpracy, możliwościach jej poszerzenia i nowych wyzwaniach, które stoją przed wszystkimi samorządami. Wśród działań, które „na już” powinny być w szerszym aspekcie koordynowane, wymieniano m.in. poprawę jakości powietrza (likwidacja tzw. niskiej emisji), zaopatrzenie w wodę, koordynację i promowanie oferty turystycznej, sprawy rynku pracy i zatrudnienia... Spory nacisk dyskutanci położyli na ochronę danych, których samorządy coraz więcej gromadzą. Początek jest już zrobiony w postaci Centrum Usług Wspólnych, ale tego typu działania wymagają poszerzenia.

Uczestnicy kolejnej edycji Forum Dialogu podkreślali, że tego rodzaju spotkania są bardzo potrzebne, wiele wnoszą, winno ich być więcej, ale bardziej roboczych i na określony temat, również z udziałem zapraszanych specjalistów. W ten sposób m.in. wypracować można wspólne stanowiska w wielu sprawach, które mogą być później prezentowane władzom wojewódzkim i krajowym jako jeden głos. – *Częściej i więcej powinniśmy działać wspólnie również dlatego, że wspólny głos jest lepiej słyszalny przez tych, do których ma dotrzeć* – skonkludował Andrzej Mróz, wójt Wierzchosławic.

(K)

Rusza nabór do przedszkoli

Do 25 marca można składać wnioski o przyjęcie dziecka do przedszkola. W roku szkolnym 2020/2021 przygotowano dla maluchów 3152 miejsca w 24 placówkach. Jak będzie wyglądała rekrutacja w tym roku?

Do przedszkoli przyjmowane są dzieci w wieku od trzech do sześciu lat, które mieszkają na terenie Tarnowa. W najbliższym roku szkolnym obowiązek odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego, czyli uczęszczania do „zerówki”, mają dzieci sześciolatnie urodzone w 2014 roku. Przy wyborze przedszkola można wskazać trzy placówki, których lokalizacja jest najdogodniejsza dla rodzica – np. znajduje się w pobliżu miejsca zamieszkania lub blisko miejsca pracy rodzica. Zostaną utworzone 133 oddziały w 24 przedszkolach. W każdym oddziale ma się znajdować maksymalnie 25 dzieci.

W pierwszej kolejności, jeszcze w lutym, rodzice dzieci uczęszczających do danego przedszkola musieli złożyć odpowiednią deklarację o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego. Z kolei od 4 do 25 marca prowadzony będzie dla nowych kandydatów nabór elektroniczny w serwisie internetowym <http://naborp-kandydat.vulcan.net.pl/tarnow>.

Listy zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych kandydatów zostaną ogłoszone 22 kwietnia. Potem rodzic dziecka musi potwierdzić wolę przyjęcia, składając pisemne oświadczenie. Ma na to czas do 24 kwietnia. Wyniki naboru zostaną podane 30 kwietnia. Prowadzone będzie również tzw. postępowanie uzupełniające. W tym przypadku listy przyjętych zostaną opublikowane 30 czerwca.

Aby wziąć udział w naborze, rodzice (lub opiekunowie dzieci) muszą złożyć odpowiednie dokumenty. Mowa m.in. o zaświadczeniach dotyczących zatrudnienia każdego z rodziców bądź studiowania w systemie stacjonarnym. Szczegółowe informacje o niezbędnych dokumentach można znaleźć na stronie www.tarnow.pl

(WW)

Miejskie ciepło w kolejnych domach

W ramach walki ze smogiem i starań o czyste powietrze w ubiegłym roku w Tarnowie do miejskiej sieci ciepłowniczej przyłączono kolejne 42 budynki mieszkalne i usługowe, następne 181 mieszkań ogrzewanych jest ciepłem systemowym, a centralna ciepła woda pojawiła się w 666 mieszkaniach.

W 25 budynkach zlikwidowano kotły na paliwo stałe - są to m.in. budynki przy ulicach: Boya-Żeleńskiego, Brodzińskiego, Garbarskiej, Krasieńskiego, Krótkiej, Ks. Chrzęszcza, Makuszyńskiego, Mościckiego, Nowy Świat, Spokojnej, Starowolskiego, Wałowej, Waryńskiego, Warzywnej, Wekslarskiej, Żydowskiej oraz przy Rynku. Dzięki nowym przyłączeniom budynków wielorodzinnych do miejskiej sieci ciepłowniczej kolejnych 181 mieszkań ogrzewanych jest ciepłem systemowym.

Powierzchnia budynków ogrzewana przez Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej wzrosła w 2019 roku o blisko 28,5 tysiąca metrów kw. Łącznie MPEC ogrzewa 2 mln 132 tys. 642 m kw. powierzchni mieszkalnej i użytkowej, dostarczając ciepło systemowe m.in. do 736 budynków mieszkalnych w Tarnowie. Miejska sieć ciepłownicza ma obecnie 119,5 km długości (w tym sieci wybudowanych w 2019 roku: 3,2 km).

W 2020 roku planowane jest przyłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej następnych 45 budynków mieszkalnych



i usługowych. Kontynuowane będą prace rozbudowy miejskiej sieci ciepłowniczej w obrębie tarnowskiej starówki, m.in. przy ulicach: Zakątnej, Bernardyńskiej, Żydowskiej, Franciszkańskiej, Kapitulnej, Brodzińskiego, Dąbrowskiego.

Nadal realizowany jest też program „Centralna Ciepła Woda – komfort i bezpieczeństwo”. W 2019 roku w ramach programu centralna ciepła woda pojawiła się w 16 budynkach, instalacje wykonano w 666 mieszkaniach (mieszkania te znajdują się zarówno w budynkach nowo przyłączonych w ramach programu CCW w 2019 roku, jak i w latach poprzednich).

Od początku realizacji programu CCW, czyli od 2007 do 2019 roku instalacje centralnej ciepłej wody wykonano w 320 budynkach, a w nich w 14 tys. 66 mieszkaniach. Łącznie z programem CCW skorzystało ponad 35 tys. mieszkańców Tarnowa!

W 2020 roku w ramach programu CCW planowane jest dostarczenie centralnej ciepłej wody do kolejnych 250 mieszkań.

(K)

■ Od 1 stycznia w urzędzie miasta zgłoszono 1200 reklam Reklamowa szpetota znika z tarnowskich ulic

Od stycznia każdy, kto chciałby umieścić reklamę w przestrzeni publicznej, musi dokonać za nią odpowiedniej opłaty. To efekt przyjętej przez tarnowskich radnych tzw. uchwały krajobrazowej, dzięki której z centrum miasta mają zniknąć reklamy nielegalne, szpecące i te o wielkich gabarytach.

Opłata składa się z dwóch części – stałej i zmiennej. Pierwsza z nich wynosi 10 groszy za każdy dzień umieszczenia reklamy. Z kolei druga to 1 grosz od metra kwadratowego tablicy reklamowej lub urządzenia reklamowego. Dla przykładu: roczny koszt 4 m kw. reklamy to zaledwie 51,24 zł. Opłata pobierana jest od umieszczonych tablic oraz urządzeń reklamowych. Opłacie nie podlegają szyldy zgodne z uchwałą krajobrazową.

Wprowadzenie opłaty reklamowej to przede wszystkim zabieg mający na celu poprawę estetyki przestrzeni miejskiej. Głównym celem uchwały jest uporządkowanie chaosu wywołanego umieszczeniem reklam w nadmiernej ilości, w sposób i w miejscach do tego nieprzewidzianych, a także zapanowanie nad niekontrolowanym umieszczeniem re-

klam wielkogabarytowych przy drogach i na elewacjach budynków.

Miasto ze względu na zróżnicowanie historyczno-funkcjonalne podzielono na sześć obszarów: obszar A – Rynek, B – ul. Żydowska, C- Stare Miasto, D – Śródmieście, E – Mościce, F – pozostały teren miasta. Im bliżej miasta, zasady sytuowania tablic, reklam i urządzeń reklamowych są coraz mniej restrykcyjne.

Zgodnie z nową uchwałą w Tarnowie obowiązuje zakaz umieszczania reklam na budynkach zabytkowych, na ogrodzeniach, mocowania ich do balkonów, balustrad, rynien, rur spustowych lub wykuszy. Z miejskiego krajobrazu zniknąć też mają banery reklamowe. Billboardy mogą być umieszczane wyłącznie w strefie F, a ich powierzchnia nie może przekraczać 18 m kw.

Od wejścia w życie uchwały obowiązuje 12 miesięcy na dostosowanie istniejących reklam do nowych przepisów. Dla billboardów czas ten wydłużono do 18 miesięcy. Miasto przewidziało także kary dla tych, którzy nie uwzględnią nowego prawa.

Przypomnijmy, że podczas prac nad uchwałą miejscy urzędnicy wyliczyli, że w Tarnowie jest około 30 tys. reklam, a ich liczba sukcesywnie wzrasta. W obrębie starówki wskazano ich blisko 1,2 tys., w śródmieściu ponad 3,5 tys., w tym tylko wzdłuż ul. Krakowskiej ponad 800.

Od 1 stycznia w urzędzie miasta zgłoszono 1200 reklam. Termin na dokonanie pierwszej opłaty za nie mija 31 marca.

Szczegółowe informacje na temat opłaty reklamowej można znaleźć na www.tarnow.pl, w zakładce „Więcej”.



■ Tarnowski Klaster Przemysłowy

TO BYŁ DOBRY ROK

Prezes Tarnowskiego Klastera Przemysłowego, Robert Wardzała uważa, że miniony rok był dobrym czasem dla miejskiej spółki. Przyniósł sporo konkretnych efektów, a także nakreślił perspektywy dla przyszłych działań. Obecnie w TKP funkcjonuje 60 firm zatrudniających około 1500 osób.

W 2019 roku na realizację inwestycji w oparciu o klaster zdecydowało się 18 firm. Pięć umów dotyczyło sprzedaży nieruchomości o łącznej powierzchni 5,5 hektara, trzynaście kolejnych – wynajmu powierzchni biurowych, produkcyjnych i usługowych. W jubileuszowym, dwudziestym roku działalności spółka podjęła także nowe inicjatywy, m.in. wykonanie odwiertów geotermalnych na działce przy ulicy Traktowej. Kupiła ponadto 4,5-hektarową, dobrze położoną i skomunikowaną działkę. - *Naszą misją jest tworzenie warunków i klimatu, sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości. Realizujemy ją zarówno w codziennych działaniach, jak i przygotowując długofalowe plany* - mówi Robert Wardzała.

Według zapowiedzi nowych właścicieli, inwestycje planowane na kupionych od klastera działkach mają przynieść około 150 nowych miejsc pracy. MEGAel sp. z o.o. na ponaddwuhektarowej

działce w Parku Przemysłowym „Czysta” wybuduje nowoczesny zakład z branży meblarskiej. GLOBUS sp. z o.o., wytwarzająca konstrukcje stalowe, na prawie hektarowym terenie ulokowanym w SAG „Mechaniczne” rozbuduje dotychczasową siedzibę – dzieląc ją na część produkcyjną i centrum serwisowe z parkiem maszynowym. LENZE-TARNÓW sp. z o.o., zajmująca się obróbką materiałów żeliwnych i aluminiowych, planuje budowę hal produkcyjnych oraz produkcyjno-logistycznej. Także kilka innych firm działających w SAG-u chce rozbudować swoje zakłady.

Mocno zaawansowane są prace przy budowie siedziby spółki TarnWell sp. z o.o., będącej częścią międzynarodowego koncernu. Trwa już rekrutacja pracowników do zakładu, który będzie produkował elementy z tworzyw sztucznych dla wielu branż. TarnWell chce zatrudnić ponad 100 osób. - *Właśnie dlatego o ulokowanie tej inwestycji w Tarnowie*

bardzo mocno zabiegał prezydent Roman Ciepiela. Jest on zresztą inicjatorem wielu koncepcji, ułatwiających działalność przedsiębiorcom, którzy już zainwestowali w klasterze, jak i będących zachętą dla przyszłych inwestorów. W najbliższym czasie będziemy musieli podjąć decyzję o sposobie przygotowania drugiego Inkubatora Przedsiębiorczości. Obecny cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Wszystkie powierzchnie są wynajęte, a kolejka chętnych nie maleje – mówi Robert Wardzała.

Na wiosnę TKP czeka przeprowadzka do biurowca przy ul. Kochanowskiego. Budynek, w którym niegdyś mieściła się szkoła przyzakładowa Zakładów Mechanicznych, od kilku lat jest własnością spółki. Obiekt został wyremontowany. Na pierwszym piętrze funkcjonuje call center, zatrudniające ponad 160 osób. Połowę powierzchni na parterze zajmuje centrum sportu. Druga połowa, przeznaczona na pomieszczenia biurowe, została już wynajęta.

Opracowano również założenia techniczne poszukiwania źródeł geotermalnych. Według specjalistów z Akademii Górniczo-Hutniczej, źródła gorącej wody występują w północnej części miasta. Koszty wykonania odwiertów sięgają 20 milionów złotych, ale pokrywa je Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. W przypadku pozytywnego wyniku odwiertów w przyszłości tarnowianie mogliby korzystać z taniej, ciepłej i ekologicznie pozyskiwanej wody. - *Jest więc o co walczyć. Uważam, że obowiązkiem klastera jest zaangażowanie się w to przedsięwzięcie* – twierdzi Robert Wardzała. Przygotowanie wniosku o dofinansowanie odwiertów wymaga spełnienia trzech warunków: opracowania projektu robót geologicznych na wykonanie badawczego otworu geotermalnego Tarnów T-1, przygotowania wniosku o dofinansowanie wraz analizą możliwości wykorzystania zasobów geologicznych i kosztorysem oraz opracowania tzw. studium wykonalności wykorzystania ciepła geotermalnego do celów ciepłowniczych.

Pracownicy i zarząd spółki muszą też myśleć o sprawach bieżących. Na terenach należących do klastera są nieruchomości wymagające doinwestowania – trzeba je uzbroić i lepiej skomunikować. - *Mamy zgrany i doświadczony zespół specjalistów, który w połączeniu z możliwościami oferowanymi przez miasto może skutecznie walczyć o inwestorów* – kończy Robert Wardzała.

(SM)

W najbliższym czasie musi powstać drugi Inkubator Przedsiębiorczości, ponieważ w obecnie działającym skończyło się już miejsce.

NASZE MIASTO MA 690 LAT

690 lat temu, 7 marca 1330 r. kancelaria królewska króla Władysława Łokietka wystawiła Spycymirowi, wojewodzie krakowskiemu, dokument, na mocy którego mógł lokować Tarnów. Miasto założono na wzgórzu dominującym nad najbliższą okolicą (226 m n.p.m.), a jego organizacja miała opierać się na wzorze Krakowa, czyli prawie magdeburskim.

Tarnów usytuowano na wzniesieniu po północnej stronie Wątku, w miejscu dawnej osady wiejskiej. Centrum miasta zajął prostokątny rynek z ulicami wybiegającymi z narożników, otoczony blokami zabudowy podzielonymi na działki siedliskowe. Ratusz wybudowano później, w rynku powstała natomiast drewniana zabudowa handlowa – kramy, jatki szewskie, piekarskie, kuźnicze czy sukiennicze. Zabudowa mieszkalna, początkowo wyłącznie drewniana, pojawiła się na działkach siedliskowych prawdopodobnie około XIV wieku.

Podstawą rozwoju Tarnowa był przebiegający przez miasto szlak handlowy prowadzący z Niemiec na Ruś, krzyżujący się ze szlakiem biegnącym



z Węgier na wybrzeże Bałtyku. Tarnów był miastem prywatnym do roku 1787. Jego największy rozwój przypada na wiek XVI, kiedy to dziedzicem był Jan Tarnowski, hetman wielki koronny, znakomity gospodarz i organizator. Warto dodać, że średniowieczny układ starego Tarnowa zachował się do dzisiaj.

Jak zatem miasto uczci swoje urodziny? Okrągła, 690. rocznica lokacji świętowana będzie przez cały rok w przeciwieństwie do lat poprzednich, kiedy to 7 marca organizowano uroczysty koncert.

(KS)

Nowy dom dla 228 psiaków z azylu

Od kilku lat zbliżona jest liczba psów trafiających do tarnowskiego azylu, przekazanych potem do adopcji oraz zwracanych właścicielom. W 2018 roku do azylu przyjęto 427 psów, z tego 207 znalazło nowy dom, a 141 wróciło do właścicieli. W minionym roku do azylu trafiło 411 psów, 228 zostało adoptowanych, 148 oddano właścicielom.

- Cieszymy się, bo liczba adopcji utrzymuje się na stałym, wysokim, a nawet rosnącym poziomie – mówi Adrian Starzyk, kierownik Azylu dla Psów i Kotów w Tarnowie. – Ale oczywiście nieustannie apelujemy o dalsze adopcje, to najważniejsza forma pomocy psom i każdy zwierzak na nią zasługuje.

Każdy pies oraz kot trafiający do azylu ma robione zdjęcie, które potem zamieszczone jest w witrynie internetowej oraz na facebookowym profilu azylu. Tam można obejrzyć zwierzaki i podjąć wstępną decyzję o adopcji. Wciąż jednak większość chętnych do

adoptowania psa lub kota przyjeżdża bezpośrednio do azylu. - Najwięcej do adopcji trafia szczeniaków oraz psów młodych. To zrozumiałe, bo ludzie chcą się związać z psiakami na długo – mówi Adrian Starzyk. – I dlatego też większy problem ze zalezieniem nowego domu mają starsze psy.

Ale i to się zmienia. W azylu coraz częściej pojawiają się ludzie, którzy świadomie chcą zapewnić dom na starość psom dojrzałym czy trudnym w kontaktach ze względu na wcześniejsze przeżycia. – Ludzie dobierają też psy do swojego charakteru, wieku, potrzeb, a my im w tym pomagamy – wyjaśnia Starzyk. – Każda osoba znajdzie u nas psa odpowiedniego dla siebie. Zapraszamy!

Zwierzęta przebywające w tarnowskim azylu mają zapewnioną całodobową opiekę przez siedem dni w tygodniu, są regularnie karmione, również przez całą dobę trwa dyżur weterynaryjny i w razie jakiegogo wypadku lub nagłego zachorowania dyżurny weterynarz zjawia się w azylu lub zwierzak zawożony jest do gabinetu.

(K)



ANTONI SYPEK 1946-2020

Zmarł Antoni Sypek: historyk, nauczyciel, publicysta i działacz samorządowy. Był autorem licznych książek i publikacji poświęconych dziejom Tarnowa, m.in. współautorem wielotomowego kompendium wiedzy o mieście „Mój Tarnów”. Organizował też kwesty na rzecz ratowania zabytków na tarnowskich cmentarzach. Miał 74 lata.

Urodził się 18 lutego 1946 roku w Tarnowie. Był absolwentem I LO, które ukończył w 1966 roku. Następnie studiował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Uczył w wielu tarnowskich szkołach.

Był założycielem i wieloletnim przewodniczącym Komitetu Opieki nad Starym Cmentarzem w Tarnowie. Kwesty na rzecz ratowania zabytków organizował od lat 90. Przez ten czas udało się odrestaurować kilkadziesiąt zabytkowych nagrobków.

Dwukrotnie zasiadał w Radzie Miasta Tarnowa, pełnił m.in. funkcję przewodniczącego Komisji Kultury i Sportu. Działał również w Radzie Kultury przy prezydencji miasta.

Był autorem wielu książek o mieście i nie tylko. Napisał m.in.: „Dzieje Bursy św. Kazimierza w Tarnowie”, „Przewodnik po Starym Cmentarzu” cz. I, II i III,

„Jakub Bojko z Gręboszowa”, „Szkoła Męska im. Mikołaja Kopernika w Tarnowie 1784-1966”, „III Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Tarnowie 1897-1997”, „Miejska Kasa Oszczędności w Tarnowie 1861-1996”, „I Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie 1945-1966”, „Szkoła Podstawowa im. K. Hoffmanowej w Tarnowie 1853-2003”, „Mój Tarnów”, „Dzieje Szpitala Starego w Tarnowie 1998-2008”, „Kawiarnia Tatrzańska. Życie towarzyskie Tarnowa XIX-XX w.”, „Tarnów cegłą murowany. Monografia cegielni tarnowskich 1330-2015”, „Dzieje Koła Łowieckiego „Darz Bór” w Tarnowie (2018)”.

Zmarł 13 lutego po długiej chorobie.

Tak wspomina Antoniego Sypka związany z Tarnowem krytyk filmowy i teatralny, publicysta i wykładowca Łukasz Maciejewski. - *Był symbolem Tarnowa i chyba wszyscy go w Tarnowie znali. Przypisany do miejsca, symbol tego miejsca, miasta. Tarnowianista z pasji i z powołania, którego życiowym powołaniem było przekazywanie tej historii kolejnym pokoleniom. Kiedy się go słuchało mogło się wydawać, że opowiada o najważniejszym mieście na świecie. Na pewno w jego sercu Tarnów był najważniejszy. Mała wielka ojczyzna. A historia Tarnowa, zwłaszcza ta dawna, coraz dawniejsza, wydawała się słuchającemu tak pasjonująca i pokrzepiająca jak nie-*



gdyś pewnie dla wielu lektura Sienkiewicza.

Sypek mówca, Sypek - piewca Tarnowa, Sypek - historyk i pisarz, był naszym lokalnym Sienkiewiczem. Ku pokrzepieniu serc, ten urodzony gawędziarz pisał i opowiadał o mieszkających w Tarnowie Żydach, o Wałowej i Wekslarskiej, o Starym Cmentarzu i Cmentarzu Żydowskim, o rodzie Tarnowskich i o Sanguszkach, o generale Bemie i o braciach Węgrach, o tarninie i tarninówce, o teatrze za czasów Smożewskiego i dawnych tarnowskich kinach, o kawiarniach, restauracjach, biesiadach – i modlitwach.

(WW)

W MAGISTRACIE SZYBCIEJ I SPRAWNIEJ

Od początku lutego w urzędzie miasta przy ul. Nowej 4 działa elektroniczny system kolejkowy. To nowoczesne rozwiązanie ma za zadanie skomunikowanie kilku wydziałów w magistracie. System swoim zasięgiem objął Wydział Komunikacji, Urząd Stanu Cywilnego, Wydział Spraw Obywatelskich, Tarnowską Kartę Miejską oraz podatki lokalne. W sumie do dyspozycji mieszkańców jest 29 stanowisk.

Na parterze przy głównym wejściu do budynku umieszczony został biletomat. Klienci chcący m.in. zarejestrować pojazd, wyrobić dowód osobisty, dokonać zmian meldunkowych czy pozyskać Tarnowską Kartę Miejską zobligowani są do pobrania biletu. Bilet ten wskazuje konkretną salę lub stanowisko, przy którym można załatwić daną sprawę. Na wydruku widnieje także data jego pobrania oraz informacja, ile osób oczekuje w kolejce.

Każde ze stanowisk zostało opisane. Na ekranach monitorów wyświetla się numer aktualnie obsługiwanego klienta. Petenci przywoływani są w kolejności pobranych biletów. Dodatkowo w przypadku rejestracji pojazdów, prowadzonych w Wydziale Komunikacji, system przewiduje możliwość internetowej rezerwacji terminu.



MZB REMONTUJE, INWESTUJE I PLANUJE

Miejski Zarząd Budynków sprawuje pieczę nad 281 nieruchomościami, w których są 2 tys. 584 komunalne lokale mieszkalne, w tym 439 lokali socjalnych i pomieszczeń tymczasowych. Niedługo mieszkań przybędzie, bo miejska spółka planuje rozpoczęcie budowy budynku z 62 mieszkaniami przeznaczonymi dla osób starszych i niepełnosprawnych.

Wolne lokale, tzw. pustostany, są remontowane i przekazywane przez miasto kolejnym oczekującym rodzinom. Dla przyspieszenia przekazywania lokali powstał program „Mieszkanie za remont”, który cieszy się dużym zainteresowaniem. W ramach jego pierwszej edycji w maju ubiegłego roku nowi użytkownicy przeszli do remontu i zasiedlenia 15 mieszkań, a w drugiej edycji w listopadzie były to już 23 mieszkania. Program jest nadal realizowany.

W latach 2018 – 2019 MZB w ramach programu „Rewitalizacja Starówki” sfinansował remont elewacji, malowanie klatek schodowych, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej w budynkach komunalnych usytuowanych przy ul. Żydowskiej. W ramach kolejnego programu dotyczącego ograniczania niskiej emisji pyłów i zanieczyszczeń budynki te podłączone zostały do miejskiej sieci ciepłowniczej - obecnie można w nich korzystać z centralnego ogrzewania i centralnej ciepłej wody.

- W roku bieżącym w ramach obu programów zajmować się będziemy nieruchomościami przy ul. Weklerskiej 2 i Rynek 9. Pozostałe budynki usytuowane przy ul. Weklerskiej podłączone zostaną do miejskiej sieci ciepłowniczej do końca br. - informuje Janusz Galas, prezes Miejskiego Zarządu Budynków.

Sieć ciepłownicza Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej będzie systematycznie podłączana do kolejnych budynków przy ul. Krakowskiej, Mościckiego i innych, a tam, gdzie



się dotrzeć nie może, wprowadzane zostanie tzw. ogrzewanie gazowe etażowe. W większości budynków zarządzanych przez MZB przeprowadzona została pełna termorenowacja, tj. docieplenie ścian budynków, stropów oraz wymiana stolarki okiennej.

- W bieżącym roku planujemy też rozpoczęcie budowy budynku z 62 mieszkaniami przeznaczonymi dla osób starszych i niepełnosprawnych. Budynek wyposażony zostanie w podjazdy, dźwigi osobowe, samoobsługową pralnię, działał w nim będzie Klub Seniora. Inwestycja umożliwi osobom starszym i niepełnosprawnym zamianę dużych i kosztownych w utrzymaniu lub położonych na wyższych piętrach mieszkań komunalnych - informuje prezes Galas o najnowszych planach spółki.

Przychody uzyskane z opłat czynszowych pokrywają tylko ok. 75% kosztów utrzymania komunalnych zasobów mieszkaniowych. Rosnące różnice wyrównywane są przez spółkę z przychodów z innych źródeł. Ale koszty utrzymania mieszkaniowego zasobu komunalnego

rosną: więcej kosztują remonty i konserwacja, utrzymanie porządku i czystości (podwyższenie płacy minimalnej), droższe energia elektryczna...

- W związku z tym od maja planujemy zmianę stawek czynszu za najem, które na niezmiennym poziomie pozostawały od 2017 roku, mimo iż zatwierdzony przez radnych program gospodowania mieszkaniowym zasobem gminy przewidywał ich coroczny wzrost. Będą to minimalne wzrosty: czynsz maksymalny zmieniony zostanie z kwoty 6,70 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej do 7,95 zł - mówi prezes MZB. - Zachowane zostaną dotychczasowe procentowe czynniki obniżające - wynikające z usytuowania mieszkania, jego wyposażenia, stanu technicznego budynku i innych uwarunkowań. Średnia stawka czynszu po zmianie wynosić będzie 6,63 zł za metr kwadratowy powierzchni mieszkania. Dla najmu socjalnego i pomieszczeń tymczasowych stawka czynszu zmieniona zostanie z kwoty 1,84 zł do 2,18 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej.

(1)

c.d. ze str. 8

System został pozytywnie przyjęty przez mieszkańców. - Uważam, że sprawy w urzędzie załatwia się teraz sprawniej. I co najważniejsze, nikt nie rezerwuje sobie kolejki, by wyjść i za jakiś czas wrócić, nie oglądając się na pozostałych petentów - mówi Agata. Podobnego zdania jest również Tadeusz. - Na pewno jest wygodniej. Podchodzę, pobieram bilet i czekam na swoją kolej. Taki system powinien funkcjonować w urzędzie już dawno - podkreśla.

Dodajmy, że od lutego także w budynku magistratu przy ul. Nowej 4 można załatwiać sprawy w Urzędzie Stanu Cywilnego związane ze zmianą nazwiska, nadania numeru PESEL czy wystawieniem aktu zgonu. Zmieniło się również miejsce udzielania ślubów. Uroczystości związane z zawarciem związku małżeńskiego organizowane są w Sali Lustrzanej przy ul. Wałowej 10.

(K5)



Prezydent Roman Ciepela odebrał wyróżnienie dla Tarnowa podczas uroczystej gali w siedzibie Ministerstwa Rozwoju w Warszawie

■ Tarnów z prestiżowym wyróżnieniem za innowacyjność

Wszystko z myślą o pasażerach

Od jesieni ubiegłego roku działa w Tarnowie, wdrożony wspólnie przez Zarząd Dróg i Komunikacji oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, system dynamicznej informacji pasażerskiej oparty na umieszczanych na każdym przystanku autobusowym kodach QR i zbliżeniowych tagach NFC. System został wyróżniony w ogólnopolskim konkursie Polskiej Agencji Prasowej Innowacyjny Samorząd 2020.

Do konkursu, który ma na celu promocję szeroko pojętych innowacji wdrażanych przez jednostki samorządu terytorialnego, opartych na nowoczesnych technologiach i nie tylko, zgłoszono ponad 300 innowacyjnych rozwiązań typu smart city z całej Polski, a konkurs przeprowadzony został w pięciu kategoriach: duże miasta (powyżej 200 tys. mieszkańców), gminy miejskie, gminy miejsko-wiejskie, gminy wiejskie, powiaty. W każdej kategorii wyróżniono jednego zwycięzcę i kilku wyróżnionych, głównymi kryteriami oceny było nowatorstwo w skali kraju i rezultaty zastosowanych rozwiązań. Składające się w dużej części z naukowców jury przyznało pięć nagród głównych i 12 wyróżnień.

W kategorii gminy miejskie Tarnów otrzymał jedno z trzech wyróżnień za projekt „System dynamicznej informacji pasażerskiej oparty na umieszczanych na każdym przystanku autobusowym kodach QR i zbliżeniowych tagach NFC”. Wyróżnienie odebrał prezydent Roman Ciepela w siedzibie Ministerstwa Rozwoju w Warszawie podczas uroczystej gali konkursu.

Obecny na gali minister cyfryzacji Marek Zagórski mówił, że innowacje są wdrażane dla obywateli i mieszkańców. *- Samorządy są po to, żeby obsługiwać mieszkańców i obsługiwać ich w sposób jak najlepszy i najbardziej efektywny, a innowacje, nowoczesne technologie, wszystkie rozwiązania - smart city, smart village - to wszystko łączy się i skupia na jednym podstawowym podmiocie, jakim jest obywatel, jakim jest mieszkaniec.*

Wypowiedź ta doskonale charakteryzuje wyróżnione tarnowskie rozwiązanie. System, nazwany roboczo QRNFC, został wdrożony jako pierwszy w Polsce. Dzięki temu każdy dysponujący smartfonem pasażer może na swoje urządzenie otrzymać te same informacje, które pojawiają się na świetlnych tablicach przystankowych. Konieczne jest tylko połączenie smartfonu z internetem. W przypadku posiadania w smartfonie modułu NFC wystarczy zbliżyć urządzenie do odpowiedniej naklejki na przystanku i natychmiast wyświetlają się nam informacje o kursach autobusów z tegoż przystanku, z rzeczywistym czasem przyjazdu.

W smartfonach pozbawionych NFC można sfotografować kod QR na naklejce i otrzymamy te same dane.

Pasażerowie bardzo chętnie korzystają z tego rodzaju rozkładów jazdy komunikacji miejskiej – tylko w styczniu br. skorzystano z nich blisko 20 tys. razy.

Dodać warto, iż wdrożenie systemu QRNFC, dzięki zaawansowaniu systemów informatycznych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, Zarządu Dróg i Komunikacji i zaangażowaniu informatyków obydwu firm, kosztowało tylko 3 tysiące zł.

W ramach całego systemu dynamicznej informacji pasażerskiej w mieście dostępne są również przystankowe tablice informacji pasażerskiej (na 50 przystankach), aplikacja MyBus oraz integracja z Google Maps, która służy do sprawnego planowania podróży z przesiadkami.

- Mam nadzieję, iż nowoczesny tabor autobusowy i wszystkie udogodnienia dla pasażerów, które wprowadzamy, spowodują, iż komunikacja miejska w Tarnowie będzie się cieszyć coraz większym powodzeniem – mówi prezydent Roman Ciepela. – Na systemie QRNFC nie kończymy, bowiem niedługo w autobusach miejskich będzie można płacić za przejazd płatniczą kartą zbliżeniową.

Dotychczas w tarnowskich autobusach można było płacić za przejazd przy pomocy Tarnowskiej Karty Miejskiej, pełniącej również rolę elektronicznej portmonetki. Tego lata dojdzie kolejna możliwość – płatność za bilet przy pomocy zbliżeniowej karty płatniczej lub smartfonu ze skojarzoną kartą płatniczą przy pomocy aktywnego modułu NFC.

Ta nowa możliwość płacenia za przejazd miejskim autobusem pojawi się dzięki zainstalowaniu w nich blisko 100 nowoczesnych kasowników, które będą miały możliwość odczytywania zbliżeniowych kart płatniczych oraz współpracy z systemami płatności ze smartfonów z modułem NFC i pobierania z naszego konta odpowiedniej kwoty równej cenie biletu. Kupowanie w ten sposób wirtualnego biletu nie będzie różniło się prawie niczym od zakupów dokonywanych kartami zbliżeniowymi w sklepach – po prostu zbliżymy kartę lub smartfon do kasownika, a ten poinformuje na wyświetlaczu, że bilet został zakupiony. Różnica jest jedna: nie otrzymamy fizycznego biletu.

A co w przypadku kontroli? Kontroler przy pomocy specjalnego terminalu będzie mógł sprawdzić w systemie, czy naszą kartą lub smartfonem dokonano transakcji za przejazd.

(IK)



ZDiK zajmuje się zarówno tak poważnymi inwestycjami, jak wykonana przebudowa ulicy Elektrycznej, jak i drobnymi remontami chodników czy utrzymaniem porządku na zieleńcach – podkreśla dyrektor Artur Michałek

Bez tego nie da się rozpocząć modernizacji, budowy czy nawet niewielkiego remontu.

Miniony rok był dla tarnowskich „drogowców” szczególnie owocny. Zakończono przebudowę Elektrycznej wraz z budową dwóch rond. Oddano ją kierowcom do eksploatacji, choć wciąż trwają tam ostatnie prace wykończeniowe związane z prowadzonym odbiorem robót. Ogromny inwestycyjny krok naprzód postawiono na tarnowskiej Starówce. Do dyspozycji mieszkańców został oddany plac Kazimierza Wlk. wraz z ulicą Katedralną, a ekipy remontowe pracami objęły płytę Rynku. Na głównym tarnowskim placu postęp prac zadawała, a sprzyjająca pogoda daje możliwość kontynuowania ich również w okresie zimowym.

Drogowcy działali także w innych częściach Tarnowa. W Mościcach m.in. wyremontowano ulicę ks. Reca i przebudowano ulicę ks. Indyka. W Krzyżu na ekipy drogowców, zgodnie z obietnicami, doczekali się mieszkańcy Bukowej, Malinowej, Jeżynowej i Żurawinowej. Romanowicza przebudowano na odcinku od Klikowskiej do Jastruna, poprawiając bezpieczeństwo i wygodę pieszych, i kierowców. Modernizacją objęto także ul. Boczną. W efekcie niedawno zakończonych prac nie do poznania jest ulica Okrężna – nowa nawierzchnia i dodatkowy pas wielofunkcyjny z czerwonego asfaltu zdecydowanie poprawiają komfort przejazdu tą ważną komunikacyjnie arterią.

- Przygotowujemy się do kolejnego etapu jej modernizacji, czyli przebudowy ulicy Braci Saków oraz budowy dwupasowego ronda – tłumaczy dyrektor Michałek. – Aby możliwe było rozpoczęcie prac, konieczne jest zgromadzenie całej wymaganej dokumentacji, więc na razie na tym musimy się skoncentrować.

Podobnie zresztą jak na planowaniu przyszłości – dokumentacje projektowe i koncepcje muszą być przygotowywane z dużym wyprzedzeniem. Oprócz czasu koniecznego do przejścia niezbędnych procedur, dają także możliwość skorzystania z funduszy zewnętrznych. Budżet miejski z tytułu inwestycji drogowych w zeszłym roku zasilony został dofinansowaniem na poziomie 35 milionów zł.

Wśród przygotowywanych dokumentacji są m.in. przebudowy Dworcowej i Tuchowskiej, Szkotnik - Sikorskiego, Ablewicza, realizacja kolejnych etapów Lwowskiej czy budowa węzłów przesiadkowych i ścieżek rowerowych.

- Staramy się zarówno perspektywicznie myśleć, jak i systematycznie działać. Konsekwentnie realizujemy plany, choć nie sposób ich wszystkich wymienić. Chcemy stworzyć w Tarnowie dogodne warunki poruszania się, łącząc inwestycje w infrastrukturę drogową z właściwą polityką parkingową i rozwojem transportu publicznego. Marzę o tym, by Tarnów był miastem wygodnym i bezpiecznym, ale także zielonym i estetycznym – mówi dyrektor Artur Michałek, prezentując koncepcje zakładające zielone przystanki i łąki kwietne w pasach rozdzielających jezdnie głównych arterii miejskich.

(AB)

■ Zarząd Dróg i Komunikacji

NIE TYLKO DROGI...

Około 150 wykonanych zadań, budżet o wartości 150 milionów złotych i aż 17 tysięcy wniosków i pism – tak w skrócie można podsumować ubiegłoroczną działalność Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie. To nie tylko inwestycje i remonty dróg, ale także utrzymanie czystości, zieleni i oświetlenia ulicznego, dbanie o sygnalizację i oznakowanie, organizacja ruchu i transportu publicznego, a ostatnio również budowa Inteligentnego Systemu Transportu.

- Istotnie, spektrum naszej działalności jest dość szerokie, a zadania bardzo różne – mówi Artur Michałek, dyrektor ZDiK. – To zarówno tak poważne inwestycje, jak wykonana przebudowa ulicy Elektrycznej, jak i drobne remonty chodników czy utrzymanie porządku na zieleńcach. Sporo czasu poświęcamy także pracom koncepcyjnym i projektowym, jak również formalnościom niezbędnym do przeprowadzenia inwestycji. Każda z nich wymaga spełnienia szeregu warunków.



TRZY DEKADY W RINGU

Pięściarz, trener Global Boxing, mąż, ojciec i wielki koneser espresso. Z ringu nie schodzi od ponad 30 lat. Kiedyś medalista mistrzostw Polski, dziś na swoim koncie ma m.in. złoto wywalczone przez swoją podopieczną podczas mistrzostw świata. W karierze szkoleniowca postawił na boks kobiecy. Dlaczego? Bo jak twierdzi, panie mają w sobie duże pokłady siły, wolę walki i rywalizacji.

Boks towarzyszył mu od dziecka. Jego ojciec boksował w Sparcie Ziębice. Bratu także nie był obcy ring. To wtedy u małego Olka pojawiła się ta ogromna pasja do sportu, chęć współzawodniczenia i wygrywania. Pierwsze poważne kroki w boksie postawił w 1989 r., kiedy reaktywowano sekcję bokserską w Tarnowie. Na ringu zadebiutował w 1992 r. – *Pamiętam, jak w debiucie pokonałem wicemistrza Polski, Zbyszka Łagosza z Nowego Sącza. To były moje pierwsze i zarazem udane zawody* – wspomina trener Maciejowski. W sumie w narodniku pojawiał się kilkadziesiąt razy, zdobywając m.in. medale mistrzostw Polski.

Zawodnikom ciągle powtarza, że bycie najlepszym niesie ze sobą i odpowiedzialność, i ciężką pracę. Liczy się też samodyscyplina i konsekwencja.

Sam, będąc jeszcze zawodnikiem, dawał z siebie na treningach 200%. – *Byłem wytrwały i wkładałem w zajęcia sporo wysiłku. Trenowałem nie tylko na sali, biegałem i ćwiczyłem z bratem z własnej inicjatywy* – mówi. – *Podziwiałem Andrzeja Rżanego, Darka Czernija, Krzyszka Wróblewskiego, czyli ówczesnych medalistów mistrzostw Polski, świata i Europy* – dodaje.

Tarnowianin przyznaje, że z zapartym tchem śledził też karierę Andrzeja Gołoty, Mike'a Tysona czy Johnny'ego Tapii. – *Wstawałem w nocy na walki Gołoty, interesowałem się sportowymi losami Darka Michalczewskiego. To była epoka, która przyniosła do Polski boks zawodowy* – wyznaje.

Zdaniem trenera Global Boxing dobrego zawodnika determinuje przede wszystkim systematyczność. Choć

jego sukcesy bronią się same, tarnowskiego szkoleniowca cechuje skromność. Z wielką pasją i zaangażowaniem podchodzi do tego, czym się zajmuje. W 2004 r. postawił na boks kobiecy, zarówno ten zawodowy, jak i olimpijski. Przez dziesięć lat pełnił funkcję trenera kadry narodowej. Dla kariery szkoleniowej w ubiegłym roku zrezygnował też z pracy nauczyciela wychowania fizycznego w tarnowskim zakładzie poprawczym, z którym był związany 20 lat. – *Nie mogłem już łączyć pracy zawodowej z treningami bokserskimi* – tłumaczy Aleksander Maciejowski, dodając, że w Tarnowie wystartował projekt mający na celu promocję boks kobiecego, co wiązało się z większym nakładem pracy.

Dlaczego właściwie wybrał boks kobiecy? – *Był taki okres w klubie, kiedy trenowała jedna dziewczyna – Kasia Szczodrak. Do dziś ją pamiętam. Imponowała mi tym, że na sali treningowej bardzo chciała dorównać chłopakom. Przykładała się do każdego ćwiczenia, była zdeterminowana. To mnie właśnie ujęło* – opowiada.

Początek XXI wieku to czas, kiedy boks kobiecy zaczął wychodzić z cienia. Pojawiły się nowe zawodniczki, rozegrano pierwsze mistrzostwa Polski. Warto tu wspomnieć, że największy sukces w barwach biało-czerwonych w historii tarnowskiego boks odniosła Justyna Walaś. Podopieczna trenera Maciejowskiego w 2013 roku sięgnęła po złoty medal mistrzostw świata. I to, jego zdaniem, w dużej mierze wpłynęło na decyzję, aby zostać przy boksie kobiet. Z pomocą przyszła także żona Beata, stając się niejako psychologiem, udzielając cennych rad i uwag. – *Ja zawsze patrzyłem na swoich podopiecznych jak na zawodników. Moja małżonka z kolei dodała do tego kobiecy punkt widzenia, mówiąc, że dana zawodniczka jest też czyjąś córką, siostrą, partnerką. Zawsze podkreślała, że jest to przede wszystkim kobieta* – relacjonuje szkoleniowiec.

Jak wyznaje Aleksander Maciejowski, jego dzień rozpoczyna się i kończy na sali treningowej. W przerwie między treningami sięga po swoje ulubione espresso, a potem wraca do zajęć. Kiedy nie trenuje swoich zawodniczek, odpoczywa w domu, oglądając... boks w telewizji. Jego życie kręci się wokół tej dyscypliny, ale, jak sam ocenia, nie ma chwili, by żałował, że właśnie pięściarstwu oddał swoje serce.

(K5)

Nad czym pracują radni?

Początek roku obfituje w sporo kontrowersyjnych tematów. Jednym z nich jest powrót radnych Prawa i Sprawiedliwości do pomysłu uhonorowania prezydenta Lecha Kaczyńskiego poprzez nazwanie jednego z rond w Tarnowie jego imieniem.

Pomysł już wcześniej został mocno oprotestowany przez mieszkańców miasta, jeszcze w czasie, gdy PiS w Radzie Miejskiej miało bezwzględną większość i mogło spokojnie taki pomysł wcielić w życie. Wtedy, z obawy przed tak dużym sprzeciwem mieszkańców, radni PiS wycofali się z tego pomysłu. Osobiście uważam, że kiedyś nadejdzie czas na taką nazwę, ale dopiero za jakiś czas, kiedy już tego typu pomysły nie będą elementem gry politycznej. Nie da się bowiem oddzielić tego pomysłu od trwającej prezydenckiej kampanii wyborczej. Dziś ten pomysł dzieli społeczeństwo. Osobiście jestem zwolennikiem nadawania nazw ulicom i placom w taki sposób, aby można było powiedzieć, że decyzja została podjęta przy względnym konsensusie.

Tematem wywołującym kontrowersje są problemy z gospodarką odpadami. Związek Miast Polskich wciąż apeluje do rządu i parlamentarzystów o prace nad ustawami związanymi z „gospodarką śmieciową”. Niestety posłowie zgottowali nam ten los, a samorządy, w tym Tarnów, stoją przed problemem rosnących cen utylizacji odpadów. To skutkuje kolejnymi podwyżkami i próbami uszczelnienia systemu naliczania opłat. Najprawdopodobniej czekają nas nie tylko podwyżki, ale także zmiana sposobu naliczania opłat. Apelujmy wszyscy do posłów, aby zastopowali to „szaleństwo śmieciowe”, aby przyspieszyli prace legislacyjne, aby również producenci opakowań ponosili koszty zagospodarowania odpadów. Dziś wszyscy płacimy znacznie więcej, a tak być nie powinno. W całej Polsce rosną opłaty śmieciowe nawet o kilkaset procent.

Najważniejszą sprawą wydaje się jednak sprawne przeprowadzenie i rozpropagowanie idei wyborów do rad osiedli.



Mija właśnie kadencja obecnych radnych osiedlowych. Kadencja obfita w wiele ciekawych pomysłów i inicjatyw.

Kadencja inna niż wszystkie, gdyż cztery lata temu udało się wybrać rady we wszystkich osiedlach. Myślę, że zarówno mieszkańcy Grabówki, Starówki czy Piaskówki – w których rady miały długą przerwę w działalności - zauważyli efekty zaangażowania swoich nowych rad. Jako gorący zwolennik lokalnej samorządności zachęcam wszystkich państwa do udziału w wyborach, które zaplanowane są na 29 marca 2020 r.

Również bardzo serdecznie chciałbym podziękować wszystkim radnym osiedlowym za ich pracę i zaangażowanie w mijającej kadencji. Mam nadzieję, że kolejna – wydłużona do 5 lat – kadencja rad osiedli będzie równie owocna.

JAKUB KWAŚNY
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
W TARNOWIE

Jak przyspieszyć otrzymanie mieszkania od miasta?

„A może mieszkanie do remontu?” - tak najczęściej odpowiadam na pytanie o mieszkania, które często zadają mi mieszkańcy będący na liście oczekujących na mieszkanie komunalne z umową najmu na czas nieoznaczony oraz ci, których nie stać na zakup własnego lokum.

Od zeszłego roku pojawiła się w naszym mieście możliwość otrzymania z zasobów miejskich tzw. „mieszkania do remontu”. Mogą się o nie ubiegać w pierwszej kolejności osoby bądź rodziny będące na liście oczekujących na mieszkanie komunalne. Ale nie tylko. Ktoś, kto nie zadłużył lokum obecnie zajmowanego oraz nie ciąży na nim wyrok eksmisyjny, również może zostać beneficjentem programu.

Program ma dużo plusów. Po pierwsze decydujemy o tym, gdzie mieszka-

my - lokal wybierany jest z listy przeznaczonych do remontu z terenu praktycznie całego miasta. Po drugie sami decydujemy o kolorze ścian, paneli i płytek, czy będziemy mieć wannę, czy prysznic. Koszty remontu takiego mieszkania zależą od metrażu lokalu i miejsca jego położenia. Z reguły trzeba być przygotowanym na wydatek w granicach od 8 000 zł do 30 000 zł. Wiele osób również pyta o koszty lokalu administracyjne w czasie przystosowywania do użytku – są to niewielkie kwoty za wodę i śmieci.

Po odbiorze mieszkania dostaje się umowę z MZB na czas nieoznaczony, czyli taką samą jak w przypadku otrzy-



mania mieszkania komunalnego, tylko bez kaucji. W tym roku będzie jeszcze możliwość złożenia wniosku o mieszkanie do remontu, do czego serdecznie namawiam i zachęcam.

Po szczegółowe informacje lub formularze odsyłam na stronę internetową Urzędu Miasta Tarnowa - www.tarnow.pl, zakładka Polityka społeczna i zdrowie/ Mieszkalnictwo albo osobiście do Wydziału Mieszkalnictwa UMT, ul. Nowa 4, trzecie piętro.

TADEUSZ ŻAK
RADNY RADY MIEJSKIEJ, KLUB RADNYCH
NASZE MIASTO TARNÓW

Edukacja jest najlepszą inwestycją w przyszłość



Kiedy pokonujemy kolejne szczeble naszej „kariery naukowej”, uświadamiamy sobie, jak ważna jest edukacja od najmłodszych lat. Rozumiemy ją jako ogół procesów i oddziaływań, których celem jest zmienianie ludzi, a w szczególności dzieci i młodzieży, stosownie do panujących w danym społeczeństwie celów wychowawczych.

Wiedza odgrywa coraz większą rolę w życiu człowieka, stąd też kładzie się silny nacisk na jej jakość i dostępność. Wysoki poziom edukacji ułatwia młodemu pokoleniu realizację swoich aspiracji zawodowych, przygotowuje do aktywnego i odpowiedzialnego uczestniczenia w życiu społecznym, kulturalnym czy gospodarczym. Skutecznie przeciwdziała wykluczeniu czy marginalizacji. Edukacja jest najlepszą inwestycją w przyszłość, a decyzje podejmowane dziś owocują w dalszej perspektywie.

Jednym z najważniejszych zadań własnych samorządu gminy jest oświata. Środki na realizację tych zadań, w tym na wynagrodzenia nauczycieli, a tak-

że utrzymanie szkół i placówek, muszą być i są zagwarantowane w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Zdarza się, że dochody własne samorządu nie wystarczają na pokrycie wszystkich potrzeb mieszkańców, stąd konieczne jest udzielenie pomocy przez państwo w formie subwencji czy dotacji. Za poziom realizacji zadań oświatowych mają odpowiadać przede wszystkim jednostki samorządu terytorialnego. Budżet państwa odgrywa tu rolę jedynie pomocniczą.

W przypadku przedszkoli zadanie to ma być realizowane z dochodów własnych gminy, bez dodatkowej subwencji oświatowej. Natomiast w przypadku szkół podstawowych i ponadpodstawowych oprócz subwencji oświatowej naturalnym jest wspomaganie ich funkcjonowania środkami gminy pochodzącymi z dochodów własnych.

W 30. rocznicę utworzenia samorządu gminy można się zastanawiać, jak samorząd realizuje jedno z najważniejszych zadań własnych, jakim jest

oświata? Czy organ prowadzący zapewnia założonej szkole, czy placówce odpowiednie warunki do działalności, w tym warunki materialno-organizacyjne w sytuacji,

gdy słyszymy, że potrzeby szkół czy placówek są wyższe od przejętych budżetów? Czy zapewnia młodzieży bezpieczeństwo i higieniczne warunki nauki, kiedy nie wszystkie zalecenia ppoż. i sanepidu są realizowane w określonym terminie? Czy można stwierdzić, że władze samorządowe gminy są zainteresowane poziomem kształcenia w szkołach znajdujących się na ich terenie, kiedy zwiększa się liczebność uczniów w oddziałach klasowych, zmniejsza się liczbę oddziałów w szkołach i ogranicza środki finansowe na pomoce dydaktyczne? Czy społeczność lokalna dostrzega motywowanie zarówno uczniów, jak i nauczycieli do osiągnięcia lepszych wyników w nauce i pracy, kiedy nie przeznacza się środków finansowych na indywidualny tok nauki dla młodzieży wybitnie zdolnej? Na powyższe pytania mieszkańcy powinni odpowiedzieć sobie sami.

BARBARA KOPROWSKA
RADNA RADY MIEJSKIEJ TARNOWA, KLUB
RADNYCH PIS

Kto płaci za tych, którzy za śmieci nie płacą?



W 2019 roku Tarnów liczył według danych meldunkowych ok. 107 tys. mieszkańców, choć wiarygodne badania, przeprowadzone na podstawie liczby telefonów komórkowych logujących się w Tarnowie pomiędzy godziną 20 a 6 rano, mówią o ponad 130 tys. osób. Ale przyjmijmy liczbę z danych meldunkowych. Deklaracje śmieciowe złożyło w ubiegłym roku niewiele ponad 87 tys. osób, czyli ok. 2 tys. mniej niż rok wcześniej. Wynika z tego, że 20 tys. osób za śmieci nie płaciło, choć w rzeczywistości liczba niepłacących może być większa.

Pobawmy się teraz w mnożenie i dzielenie. Według statystyk tarnowianie „produkują” około 400 kg śmieci rocznie na osobę (notabene średnia krajowa to 300 kg, więc sporo ją przekraczamy). Jeżeli przemnożymy to przez liczbę tych, którzy deklaracji śmieciowych nie złożyli (400 x 20 000), to okaże się, że pojawia się nam nagle 8 tys. ton odpadów w skali

roku, za które ich „producentów” nie płacą.

Kto więc płaci? Płacimy my wszyscy, którzy składamy deklaracje śmieciowe i co miesiąc uczciwie odprowadzamy do kasy miasta należności w odpowiedniej wysokości. Płacimy sporo i niestety będziemy płacić jeszcze więcej. Ale powiedzmy sobie wprost: gdyby tych nieuczciwych nie było, płacilibyśmy znacząco mniej.

W tegorocznym budżecie na gospodarkę śmieciową przeznaczaliśmy 22,3 mln, ale już po cenach dyktowanych przez firmy wywożące odpady z miasta widać, że koszty wyniosą około 26,1 mln zł. Mamy więc finansową „dziurę śmieciową”, a ustawa mówi wyraźnie, że koszty gospodarowania odpadami pokrywają w całości ich „producentów”, czyli mieszkańcy. Aby te koszty w Tarnowie zbilansować w oparciu o liczbę złożonych deklaracji śmieciowych, opłata musiałaby wynosić ok. 27 zł miesięcznie od osoby

i rosnąć wraz ze wzrostem kosztów wywozu i utylizacji odpadów. Chyba że sumienie ruszy wszystkich tych, którzy deklaracji śmieciowych dotychczas nie złożyli, złoży ją i zacząć płacić. Wówczas wyjdzie nam miesięczna kwota 20 zł na osobę. Ale pewnie tak się nie stanie...

Te śmieciowe refleksje spisywałem dokładnie tydzień przed sesją Rady Miejskiej, na której mamy głosować sposób obliczania opłat za śmieci od ilości zużytej wody, więc nie wiem, jaka zapadnie decyzja. Nie jest to rozwiązanie idealne i do końca sprawiedliwe, ale można mieć jakąś nadzieję, że po jego wprowadzeniu za śmieci zapłacimy wszyscy. Również ci, którzy tych opłat dotychczas unikali. A jeżeli nie zostanie wprowadzone? Cóż, z roku na rok wytwarzamy około pięć proc. odpadów więcej, ceny wywozu i utylizacji rosną, więc wnioski są oczywiste...

GRZEGORZ ŚWIĄTOWSKI
RADNY RADY MIEJSKIEJ TARNOWA, KLUB
RADNYCH KOALICJI OBYWATELSKIEJ

POCZĄTEK



1 stycznia 2020 roku przestała istnieć Komisja Rozwoju i Spraw Komunalnych. Zgodnie z zasadą, że koniec często oznacza początek, powołane zostały dwie nowe: Komisja Strategii Rozwoju Miasta oraz Komisja Spraw Komunalnych.

Mam przyjemność przewodniczyć Komisji Strategii Rozwoju Miasta. Dziękuję Tomaszowi Olszówce, Piotrowi Górniewiczowi oraz Sebastianowi Stepkowi za zaufanie i wybór na tę funkcję. Przede wszystkim jako członkowie komisji staramy się, żeby nasza praca miała sens, budowała i przynosiła korzyści miastu i jego mieszkańcom.

W zakresie naszych działań zawierają się takie zagadnienia jak: 1) tworzenie strategii i realizacji wieloletnich programów rozwoju Gminy Miasta Tarnowa; 2) monitorowanie stopnia realizacji przyjętych strategii i programów rozwoju Gminy Miasta Tarnowa; 3) ład i planowanie przestrzenne; 4) budownictwo i architektura; 5) ochrona środowiska.

Zgodnie z planem prac komisji przyjętym w styczniu bieżącego roku najbliższe posiedzenie ma rozpocząć dyskusja nad zagospodarowaniem terenów Góry Świętego Marcina. Muszę zaznaczyć, że czasu przyszłego używam nie bez powodu. Artykuł zobowiązana jestem oddać jeszcze przed obradami. Zagospodarowanie wzgórza zamkowego, jak i terenów

przyległych to ważny element rozwoju miasta i regionu. Pozostałości zamku Tarnowskich niewątpliwie powinno się zabezpieczyć przed dalszą dewastacją. Dyskusja będzie toczyła się również nad odbudowaniem całości lub poszczególnych części wielowiekowej budowli, aby stała się atrakcją turystyczną. W Tarnowie w sali historycznej II LO znajduje się makieta zamku i warto przenieść ją w miejsce, gdzie byłaby ogólnodostępna – z tym chyba wszyscy się zgodzimy.

Przykładem pomysłu zagospodarowania terenów przyległych jest budowa całorocznego stoku narciarskiego wraz z infrastrukturą towarzyszącą (tor saneczkowy, budynek usługowy i gastronomiczny). Pierwsza góra Karpat ma szansę stać się jeszcze atrakcyjniejszym miejscem rekreacji dla mieszkańców naszego miasta. Mogłaby również zachęcić mieszkańców okolic Tarnowa do tzw. turystyki weekendowej. Podkreślę, że tempo rozwoju turystyki krótkookresowej w Polsce utrzymuje się na wysokim poziomie.

Opiniowanie materiałów sesyjnych rozpoczniemy od wydania opinii na temat planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Lotniczej, Modelarskiej oraz al. Tarnowskich i drogi krajowej nr 94. Istotne jest, aby plany funkcjonalnie i estetycznie kształtowały nasze otoczenie. Mam wrażenie, że przez wiele lat tworzył się chaos architektoniczny, a o ładzie przestrzennym co prawda każdy słyszał, ale nikt go nie widział. Wspólnie mamy szansę to zmienić. Tereny objęte tego typu aktami prawa miejscowego są dużo bardziej atrakcyjne dla przedsiębiorców poszukujących lokalizacji dla swoich inwestycji: oferują im przewidywalne warunki lokowania firm, a to pozwala im opracować strategię długoterminową i gwarantuje stabilizację.

Kolejnym wiodącym tematem są Fundusze Norweskie. Cieszę się, że Tarnów zakwalifikował się do II etapu programu „Rozwój lokalny” jako jedno z 54 miast w Polsce. Wsparcie przeznaczone jest dla małych i średnich miast na wypracowanie i wdrożenie przez nie zrównoważonego i systemowego podejścia do rozwoju lokalnego i tym samym do ograniczenia negatywnych zjawisk rozwojowych i podniesienia standardu życia mieszkańców. Mamy ogromną szansę pozyskać dofinansowanie od 3 do 10 mln euro. Poziom dofinansowania to 100% kosztów kwalifikowalnych. Termin złożenia kompletnego projektu upływa 31 lipca 2020 roku o godzinie 16:15.

Bardzo dziękuję wszystkim pracownikom tarnowskiego magistratu, którzy biorą udział w pracach nad projektem za dotychczasową skuteczność i zaangażowanie. Komisja nadzoruje postępy prac oraz celowość konkretnych działań. Jako przewodnicząca komisji zostałam powołana do Zespołu ds. przygotowania projektu do II etapu konkursu. Projekt, jak wynika z regulaminu, powinien przewidywać strategiczne, zintegrowane i kompleksowe zarządzanie miastem, zmierzające do poprawy sytuacji mieszkańców m.in. w zakresie szeroko pojętej ochrony środowiska (w tym efektywnej i czystej energii, zrównoważonego transportu), polityki społecznej (w tym ograniczenia ubóstwa, dostępności, polityki mieszkaniowej, innowacji społecznych, zatrudnienia, zdrowia, edukacji, partycypacji społecznej) oraz wsparcia lokalnego rynku pracy i przedsiębiorczości. Projekt może mieć także na celu podniesienie poziomu kompetencji, jakości świadczonych usług i odpowiedzialności administracji samorządowej, przyczyniając się do budowania zaufania mieszkańców do władz lokalnych jako instytucji administrujących lokalnym rozwojem. Fundusze Norweskie będą przedmiotem marcowego posiedzenia komisji.

AGNIESZKA DANIELEWICZ
PRZEWODNICZĄCA KOMISJI STRATEGII ROZWOJU MIASTA



TOKSYCZNE ODDYCHANIE

Z lek. med. Ireną Rajtar, specjalistą chorób płuc z tarnowskiego Zespołu Przychodni Specjalistycznych, rozmawia Weronika Witos

Mówiąc smog, myślimy w pierwszej kolejności o Krakowie...

Tymczasem w Tarnowie wcale nie jest tak kolorowo. Nasze miasto położone jest w kotlinie, dodatkowo mamy duży zakład w Mościcach. Ten smog jest w Tarnowie wynikiem spalin samochodowych plus palenia węglem, drewnem i biomasami w kamienicach i domkach jednorodzinnych. Za taki efekt odpowiedzialne jest też palenie w piecach starego typu. Informacje podawane przez aplikacje smogowe nie są do końca rzeczywiste, bardziej są to dane orientacyjne. Sami powinniśmy wiedzieć, że jeśli jest piękna słoneczna pogoda, były mrozy, wiatr jest niewielki, to w powietrzu skumulowało się dużo toksycznych substancji. Jeśli jest mżawka, deszcz, ale nie ulewa, to wówczas całe zanieczyszczenia osiadają niżej, na naszej wysokości. Największe skupiska tych substancji są przy gruncie, więc w tym momencie najbardziej narażone są dzieci. Niestety w piecach ludzie palą czym popadnie, dlatego pocieszające jest, że zaczyna się przeprowadzać kontrole palenisk, wykorzystując do tego specjalne

drony. Trzeba zacząć nakładać kary, by w końcu ludzie nauczyli się dbać o środowisko.

Jak wobec tego się chronić?

Wychodząc z domu, należy zasłonić usta szalikiem, wypracować nawyk oddychania przez nos. Jeśli nie ma potrzeby, starajmy się jednak nie wychodzić. Dotyczy to szczególnie dzieci, osób starszych i kobiet w ciąży. Skutki oddychania zanieczyszczonym powietrzem? Pojawiają się coraz częstsze i wydłużone infekcje górnych i dolnych dróg oddechowych. Do tego dzieci mają obniżoną odporność, bo układ oddechowy wykształca się do ósmego roku życia. Zima oznacza porę „grypową” – wszyscy mamy katar, łzawią nam oczy, kaszlemy i mamy chrypkę. Nie można już jednoznacznie powiedzieć, że to wina palenia papierosów. To raczej wynik wdychania toksycznych substancji znajdujących się w powietrzu. Większe drobinki PM10, które są toksyczne, jesteśmy w stanie wydaląć poprzez napady kaszlu. One do pęcherzyków płucnych się nie dostają, zostają w górnych drogach oddechowych. Z kolei PM2,5 oraz PM0,1 dostają się niestety do układu krwionośnego. Wówczas pogarszają się choroby układu oddechowego albo pojawiają się nowe choroby, np. astma u osób, które nigdy jej nie miały, albo zaostrzenie przewlekłej obturacyjnej choroby płuc u osób niepalących. Naturalnym odruchem, by pozbyć się szkodliwych substancji, przynajmniej tych zalegających w górnych drogach oddechowych, jest kaszel. Nie zawsze oznacza chorobę, a pierwszą, obronną reakcją organizmu. Należy pić dużo płynów, by wypłukać to, co osiadło na śluzówkach, w jamie ustnej, w gardle. Zostanie później wydalone przez układ pokarmowy.

Na ile skuteczne jest noszenie masek antysmogowych?

Obecnie jest problem z dostępnością maseczek z powodu koronawirusa, dlatego można się chronić poprzez zasłanianie ust szalikiem czy chustką. Wówczas jesteśmy zmuszeni oddychać przez nos. To właśnie nos jest pierwszym filtrem, który zatrzymuje szczególnie te większe substancje. A oddychając przez usta, wdychamy wszystko bezpośrednio. Osiada nam to na błonach śluzowych, które są bogato unaczynione i trafia do układu krążenia, do układu pokarmowego i oczywiście do układu oddechowego. Maseczki też nie zawsze są dobre, bo jeśli ktoś jest astmatykiem, to przy ograniczeniu dostępu do powietrza, mogą pojawić się jeszcze gorsze konsekwencje.

Czyli na czas zimy trzeba również ograniczyć aktywność na „świeżym” powietrzu?

Absolutnie koniec z bieganiem, jazdą na rowerze, spacerami. Te pierwsze przyspieszają oddech, dlatego wdychamy znacznie więcej toksycznych substancji. Jeśli jakiś zapaleniec musi koniecznie już biegać, to niech pamięta o zabezpieczeniu twarzy, by nie wdychać tego powietrza przez buzię. Jeśli spacer, to w lesie.

Czy istnieje dieta mająca specjalne właściwości, wspierająca nasz organizm w walce ze smogiem?

Ważne jest jedzenie dużej ilości warzyw i owoców, prawidłowe odżywianie. Wolne rodniki szkodzą i przyspieszają rozwój chorób, a witaminy, szczególnie selen, zmniejszają ich poziom lub eliminują.

Co, gdzie, kiedy

5, 6 MARCA, GODZ. 10.00, 12.30

„Śluby Panieńskie” Aleksander Fredro
Spektakl teatralny.
Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

7 MARCA, GODZ. 18.00

„Anna German – niezapomniana”
Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 40-50 zł.

7 MARCA, GODZ. 18.00

„Śluby Panieńskie” Aleksander Fredro
Spektakl teatralny.
Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

7 MARCA, GODZ. 19.00

„Jezioro Łabędzie”
Moscow City Ballet
Hala Pałacu Młodzieży, ul. Gumniska 28, bilety: 129-169 zł.

8 MARCA, GODZ. 15.00

Finisaż wystawy „Bardzo różnie i bardzo dobrze”. Grafiki z kolekcji Zachęty - część II
BWA w Parku Strzeleckim, bilety: 3-5 zł.

8 MARCA, GODZ. 16.00

Stanisław Rodziński „Dobry duch”
Wernisaż wystawy malarstwa.
Galeria „Hortar”, wstęp wolny.

8 MARCA, GODZ. 17.00

„Śluby Panieńskie” Aleksander Fredro
Spektakl teatralny.
Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

8 MARCA, GODZ. 19.00

Koncert Tymek x Szpaku.
Hala Pałacu Młodzieży, ul. Gumniska 28, bilety: 45-65 zł

8 MARCA, GODZ. 20.00

Artyści Kabaretu Piwnica pod Baranami
Kino „Marzenie”, bilety: 60 zł.

9 MARCA, GODZ. 18.00

„Dokumenty prosię...”
„Marianne & Leonard: Słowa miłości”
Dokumentalny zapis historii romansu pisarza i piosenkarza Leonarda Cohena z jego „muzą” Marianne Ihlen, który przyczynił się do rozkwitu kariery muzyka.
Kino „Marzenie”, bilety: 14,99 zł.

10 MARCA, GODZ. 17.00

„Wyrzucić niewyraźne. Językowe konceptualizacje erotyzmu. Rekonesans”
Wykład wygłosi dr Paweł Czernek - członek Polskiego Towarzystwa Językoznawczego.
MBP Czytelnia Czasopism Bieżących, wstęp wolny.

10 MARCA, GODZ. 18.00

Maciej Musiałowski
„Sala samobójców. Hejter”
Spotkanie z cyklu „Goście Łukasza Maciejewskiego”. Po projekcji filmu spotkanie z aktorem Maciejem Musiałowskim.
Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 18-20 zł.

12, 13 MARCA, GODZ. 9.00, 12.00

„Tango” Sławomir Mrozek
Spektakl teatralny.
Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

13 MARCA, GODZ. 19.00

Wind Dancer
Spektakl tańca irlandzkiego w wykonaniu zespołów Eriu i SheeBan Celtic Band.
Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 30-35 zł.

13 MARCA, GODZ. 19.00

S.M.Rock - koncert
Koncert uczniów i nauczycieli Szkoły Muzyków Rockowych.
Piwnice TCK, bilety: 30 zł.

14, 15 MARCA, GODZ. 16.00

„Tango” Sławomir Mrozek
Spektakl teatralny.
Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

14 MARCA, GODZ. 17.00

Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”
Koncert „A to Polska właśnie”.
Arena Jaskółka Tarnów.

14, 15 MARCA, GODZ. 19.00

„Bracia Karamazow” Fiodor Dostojewski
Premiera teatralna.
Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 40 zł.

15 MARCA, GODZ. 16.00

CINEMARZENIE
„Proxima”, reż. Alice Winocour
Kino „Marzenie”, bilety: 14,99 zł.

16 MARCA, GODZ. 18.00

„Dokumenty prosię...”

„Czyściciele Internetu”
Kino „Marzenie”, bilety: 14,99 zł.

16 MARCA, GODZ. 18.00

Jacek Adamczyk
„Wewnętrzny świat – fragment I – malarstwo”
Wernisaż wystawy w ramach cyklu „Tarnowski Artyści w Galerii Muzealnej”.
Galeria „Pod Trójką”, Rynek 3, wstęp wolny.

16 MARCA, GODZ. 18.30

S.M.Rock – teoria
Otwarte spotkania edukacyjne m.in. na temat teorii muzyki, harmonii.
TCK, Rynek 4, wstęp wolny.

17-20 MARCA, GODZ. 10.00

„Bracia Karamazow” Fiodor Dostojewski
Spektakl teatralny.
Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

17 MARCA, GODZ. 17.00

„Tarnów średniowieczny 1330-1514”
Drugi wykład dra Krzysztofa Moskała z cyklu: „Tarnów na przestrzeni wieków, czyli czego jeszcze nie wiemy o naszym mieście?”
MBP Czytelnia Czasopism Bieżących, ul. Krakowska 4, wstęp wolny.

17 MARCA, GODZ. 17.00

„Projekt Awangarda”
Wernisaż wystawy uczniów Zespołu Szkół Plastycznych w Tarnowie.
BWA w Parku Strzeleckim, wstęp wolny.

18-20 MARCA, GODZ. 9.00, 11.30

„Pinokio” Carlo Collodi
Spektakl teatralny.
Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-30 zł.

19 MARCA, GODZ. 19.00

„Bracia Karamazow” Fiodor Dostojewski
Spektakl teatralny.
Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

21 MARCA, GODZ. 14.00

TEDx Youth Tarnów
Konferencja - obowiązują zapisy.
BWA w Parku Strzeleckim, wstęp wolny.

21 MARCA, GODZ. 16.00

„Jezioro Łabędzie”
Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 120-170 zł.

21 MARCA, GODZ.19.00

„Disco Solski” Łukasz Fijał

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł

21 MARCA, GODZ.19.00

Julia Marcell

Koncert

Kino „Marzenie”, bilety: 55 zł.

21, 22 MARCA, GODZ.16.00

„Piaskownica/Pierwszy raz” Michał Walczak

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł

22 MARCA, GODZ. 13.30

Zaczarowany Teatr Wyobraźni

Warsztaty dla najmłodszych od 5. do 7. roku życia i ich rodziców/opiekunów.

Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 15 zł.

22 MARCA, GODZ. 15.00

„Wystarczy być”

Spektakl dla dzieci Teatru „Maska” w Rzeszowie.

Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 15-20 zł.

22 MARCA, GODZ. 16.00

CINEMARZENIE

„1917”, reż. Sam Mendes

Kino „Marzenie”, bilety: 14,99 zł.

22 MARCA, GODZ.19.00

„Piaskownica/Pierwszy raz” Michał Walczak

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

23 MARCA, GODZ. 18.00

„Dokumenty proszę...”**„Podziemie nadziei”**

Dokument przybliży historię legalizacji medycznej marihuany w Polsce.

Kino „Marzenie”, bilety: 14,99 zł.

24 MARCA, GODZ. 11.00

„O czymś i o niczym”*Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 15-20 zł.*

25-27 MARCA, GODZ. 9.00,12.00

„Tajemniczy Ogród” Frances Hodgson Burnett

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-30 zł.

25 MARCA, GODZ.10.00

„Oskar i pani Róża” Erich-Emmanuel Schmitt

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

25 MARCA, GODZ. 11.00

Finał konkursu plastycznego „Strażak w akcji”*BWA w Parku Strzeleckim, wstęp wolny.*

25 MARCA, GODZ. 18.00

Excellence FIAP Polska

Wernisaż wystawy fotografii.

Galeria TCK, wstęp wolny.

26 MARCA, GODZ.17.00

Syria jakiej już nie ma

Trzecie spotkanie z dr Krystyną Słoczyńską.

MBP Czytelnia Czasopism Bieżących, ul. Krakowska 4, wstęp wolny.

27 MARCA, GODZ.10.00,18.00

„Oskar i pani Róża” Erich-Emmanuel Schmitt

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

27 MARCA, GODZ.17.00

Pokaz mody Wydziału Sztuki PWSZ*BWA w Parku Strzeleckim, wstęp wolny.*

27 MARCA, GODZ.19.00

„Azjatyckie wyzwania i polska historia zdobywania K2”*Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 15 zł.*

27 MARCA, GODZ.19.00

„Noc Helvera” Ingmar Villqist

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

28 MARCA, GODZ.17.00

Promocja książki Pawła Krysy**„Wschód is Good”**

Spotkanie promocyjne z autorem książki, pedagogiem, podróżnikiem, autorem wystaw fotograficznych.

TCK, wstęp wolny.

28 MARCA, GODZ.18.00

„Księżniczka na opak wywrócona” Pedro Calderón de la Barca

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

29 MARCA, GODZ.15.00

Małe BWA

Warsztaty rodzinne, wiek uczestników: 6+.

BWA w Parku Strzeleckim, bilety: 10 zł.

29 MARCA, GODZ. 16.00

CINEMARZENIE

„Błąd systemu”, reż. Noraz Fingscheidt.

Kino „Marzenie”, bilety: 14,99 zł.

29 MARCA, GODZ.16.00

„Księżniczka na opak wywrócona” Pedro Calderón de la Barca

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

29 MARCA, GODZ. 19.00

Krzysztof Cugowski

Artysta świętuje w tym roku 50 - lecie pracy artystycznej. Charyzmatyczny frontman postanowił uczcić rocznicę pracy scenicznej wyjątkową trasą koncertową „Złoty jubileusz 50 lat na 100 procent”.

Arena Jaskółka Tarnów, bilety: 55-125 zł.

30 MARCA, GODZ. 18.00

„Dokumenty proszę...”

„Mój kraj taki piękny”. W filmie autor dokumentuje nasilające się w ostatnich latach agresywne zachowania środowisk skrajnie prawicowych oraz próby podejmowania dialogu ze strony opozycjonistów.

„Nasza mała Polska” – dokument poświęcony grupie studentów Wydziału Polonistyki Tokijskiego Uniwersytetu Studiów Międzynarodowych, którzy przygotowują się do premiery swojego dyplomowego przedstawienia.

Kino „Marzenie”, bilety: 14,99 zł.

30 MARCA, GODZ. 19.00

Raz Dwa Trzy**„30 lat jak jeden koncert...”***Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 80-100 zł.*

31 MARCA, GODZ.10.00

„Oskar i pani Róża” Erich-Emmanuel Schmitt

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

Informujemy, że szczegóły (godzina, data, cena biletu) dotyczące wydarzeń mogą ulec zmianie. Prosimy o wcześniejszą weryfikację na stronach organizatorów lub na www.kultura.tarnow.pl.

ZACZYTANY TARNÓW

Niemal co czwarty tarnowianin regularnie odwiedza biblioteki w mieście. W zeszłym roku wypożyczono przeszło 420 tysięcy różnego rodzaju materiałów bibliotecznych. Wśród stałych bywalców są prawdziwe mole książkowe – w ciągu roku rekordzistka wypożyczyła 550 woluminów.

Trochę statystyki

Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie dysponuje 10 filiami, dwoma punktami bibliotecznymi zlokalizowanymi w szpitalach, a także sześcioma działami udostępniania, które znajdują się w siedzibie głównej przy ul. Krakowskiej. Na brak „ruchu w interesie” tarnowscy bibliotekarze nie mogą narzekać. Tylko w ubiegłym roku odnotowano 219 tysięcy 229 odwiedzin. Czytelnicy wypożyczyli w sumie 420 tysięcy 897 materiałów bibliotecznych – były to zarówno książki, jak i czasopisma, audiobooki czy zbiory specjalne. W ubiegłym roku biblioteka była otwarta przez 290 dni, oznacza to, że dziennie średnio udostępniano około 1451 różnych materiałów.

W minionym roku do zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej zakupiono 4624 książki, 108 audiobooków i trzy gry planszowe. Swoimi zbiorami chętnie dzielili się sami tarnowianie, którzy podarowali niemal 5200 różnego rodzaju czytelnich darów. Dzięki temu do inwentarza wprowadzono 5058 książek, 16 audiobooków, dwa filmy i 97 książek w formie tzw. czytaka. Te ostatnie to cyfrowe książki mówione, odtwarzane na specjalnym urządzeniu, które jest przyjazne dla osób z dysfunkcją narządu wzroku oraz dla seniorów.

W 2019 roku w sumie 24 tysiące 311 czytelników posiadało aktywną kartę biblioteczną. Około 76 proc. tej liczby stanowią kobiety, dlatego jak tłumaczy szefowa MBP Ewa Stańczyk, w zbiorach biblioteki dominuje literatura kobieca. Do kobiety należy też ubiegłoroczny rekord. Najaktywniejsza czytelniczka wypożyczyła do domu w ciągu roku 550 książek! – *Oczywiście nie wiemy, czy wszystkie te książki zostały przeczytane przez tę jedną osobę. Być może, co jest często praktykowane przez czytelników, książki były również wypożyczone dla innych członków rodziny, sąsiadów czy znajomych* – zauważa Ewa Stańczyk.



Chodliwe tytuły

Po jakie tytuły najchętniej sięgają tarnowianie? W pierwszej piątce najczęściej wypożyczanych książek w ubiegłym roku znalazły się: „Promyk słońca” i „Kropla nadziei” Katarzyny Michalak, „Minione chwile” i „Lato utkane z marzeń” Gabrieli Gargaś, „Gwiazdka z nieba” Katarzyny Michalak. Kolejna piątka najpopularniejszych tytułów obejmuje nie tylko literaturę kobiecą. Są to takie książki jak: „Ci, którzy przeżyli” Ałbeny Grabowskiej, „Tatuażysta z Auschwitz” Heather Morris, „Czerwień jarzębin” Katarzyny Michalak, „Nieodnaleziona” Remigiusza Mroza i „Słodkie życie” Krystyny Mirek. W zestawieniu najpopularniejszych woluminów nie mogło zabraknąć dzieł Olgi Tokarczuk. – *Po ogłoszeniu informacji o przyznaniu Nagrody Nobla niemal błyskawicznie wszystkie jej książki – i te ostatnie, i te wcześniejsze – zostały wypożyczone, a chętni musieli ustawiać się w długich kolejkach, pomimo że biblioteka posiada wszystkie tytuły w kilku, a czasem w kilkunastu egzemplarzach* – relacjonuje dyrektorka MBP.

Tradycyjnie najdłuższe kolejki oczekujących ustawiają się głównie do nowości wydawniczych. Na czele tytułów z najdłuższą kolejką są książki Blanki Lipińskiej, Lucyny Olejniczak, Olgi Tokarczuk, Remigiusza Mroza czy Katarzyny Michalak.

Nie tylko książki

Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliusza Słowackiego to nie tylko in-

stytucja, w której można wypożyczyć książki czy skorzystać z czytelni. MBP pełni też funkcję ośrodka informacji biblioteczno-bibliograficznej i regionalnej m.in. poprzez udział w Małopolskim Systemie Bibliografii Regionalnej, w ramach którego tworzona jest w postaci dostępnej przez Internet bazy „Bibliografia Małopolski”. Od dekady MBP prowadzi, wciąż uzupełnianą o nowe publikacje, Tarnowską Bibliotekę Cyfrową. Z zasobów bibliotecznych korzystał m.in. Mikołaj Łoziński, laureat „Paszportów Polityki” i autor bestsellerowego „Stramera”, czyli powieści o przedwojennym Tarnowie i mieszkającej w nim żydowskiej rodzinie Stramerów. Przygotowując materiały do najnowszej książki, pisarz regularnie odwiedzał Centrum Wiedzy o Tarnowie i Regionie. W wywiadach często wspominał o nieocenionej pomocy tarnowskich bibliotekarek.

W bibliotece organizowany jest szereg imprez kulturalnych – nie tylko spotkań autorskich, lecz również wystaw, imprez literackich (Salony Poezji i Narodowe Czytanie), spotkań klubów i grup dyskusyjnych. Regularnie odbywają się warsztaty i lekcje biblioteczne, wykłady, prelekcje, spotkania z ciekawymi ludźmi, kampanie społeczne („Mała Książka – Wielki Człowiek”), imprezy rocznicowe czy warsztaty biblioterapeutyczne. W ubiegłym roku zorganizowano 918 różnorodnych spotkań! Jak będzie w tym roku?

(WW)

■ Z kolekcji tarnowskiego muzeum

PORCELANOWY ZAWRÓT GŁOWY



Fot. Robert Możdziej - Muzeum Okręgowe w Tarnowie

W Muzeum Okręgowym w Tarnowie znajduje się bogaty zbiór porcelany, liczący około trzech tys. wyrobów pochodzących z okresu od XVI do XIX wieku.

Ceramikę zachodnioeuropejską reprezentują produkty z Miśni, Berlina, wytwórni Wedgwooda i innych manufaktur, wschodnią – wyroby z Chin, polską natomiast te wywodzące się z Korca, Baranówki i Horodnicy. Najstarsza w kolekcji jest majolikowa misa wyko-

nana w XVI wieku we włoskim ośrodku Urbino. Jej bogata dekoracja nawiązuje do mitologii greckiej. Całą powierzchnię misy pokrywa malowidło obrazujące porwanie Heleny przez Trojan.

W skład muzealnej kolekcji wchodzi też holenderskie fajanse. To duże wazony z przełomu XVII i XVIII wieku o oryginalnych kształtach, zdobione jednobarwną dekoracją. Na uwagę zasługuje również zespół naczyń z dekoracją naśladowującą wzory wschodnie. Są to głównie części serwisów obia-

dowych, kawowych czy zestawów do przypraw.

W zbiorach ceramicznych wyróżnia się także serwis kawowy zwany „portowym”, czyli unikatowy zestaw naczynek z mistrzowską dekoracją prezentującą miniaturowe nadmorskie pejzaże ukazujące życie codzienne kupców handlujących w porcie. Jest też tak zwany serwis „ptaszkowy”, liczący około 500 sztuk. Nazwa nie jest przypadkowa. Głównym motywem dekoracji ceramiki są namalowane ptaszki siedzące na gałęziach, które zdobią różne półmiski, patery, kosze na owoce, talerze oraz filiżanki i spodki.

Dobrą jakością, elegancją formy i dekoracji odznaczają się zwłaszcza naczynia pierwszej polskiej wytwórni porcelany w Korcu, założonej staraniem księcia Józefa Klemensa Czartoryskiego w 1784 roku, gdzie produkowano naczynia stołowe zdobione kwiatami.

W kolekcji tarnowskiego muzeum znajduje się również talerz datowany na rok 1789, na którym widnieje portret Kara-Mustafy pokonanego pod Wiedniem przez Jana III Sobieskiego.

Bogaty zbiór ceramiki powstał z przejętych po II wojnie światowej kolekcji dworskich, głównie od księżąt Sanguszków.

(KS)

Studenckie plakaty

Jak co roku w Centrum Sztuki Mościce można zobaczyć wystawę, na której prezentowane są plakaty autorstwa studentów grafiki z całej Polski – kilkadziesiąt plakatów powstało na wybranych wydziałach grafiki kilkunastu polskich uczelni.

– Do udziału w wystawie zostały zaproszone wybrane pracownie wydziałów grafiki polskich uczelni wyższych. Kluczem wyboru było różnorodne podejście do projektowania komunikatu wizualnego prezentowane przez wybrane ośrodki naukowe – tłumaczą organizatorzy i dodają, że tegoroczna wystawa przyjmie formę konfrontacji.

Co prezentowane jest na wystawie? Są to przede wszystkim plakaty o tematyce społeczno-kulturalnej. Studenci poruszają zagadnienia: ekologiczne, socjalne, polityczne, kulturalne, dotyczące ochrony praw zwierząt, zagrożeń współczesnej cywilizacji oraz inne.

Celem wystawy jest pokazanie tego, co jest ważne z punktu widzenia młodych ludzi. Wśród prezentowanych prac nie zabrakło plakatów wykonanych przez studentów Wydziału Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie, który to wydział jest organizatorem wydarzenia.

Na wystawie znalazły się zarówno plakaty typograficzne, budowane na zasadach reklamowych, jak i realizacje czysto autorskie czy impresyjne. Ich autorzy przy wyborze techniki, zdecydowali się na różne, oryginalne rozwiązania.

Wystawa będzie czynna do 18 marca.

(WW)



Plakat Aleksandry Siwiak do „Snu nocy letniej” Szekspira

PREZENTACJE



Od lewej stoją: trener Andrzej Łoś, Kacper Katra, Kacper Łazarz, Bartłomiej Krawiec, Miłosz Tyrka, Maksymilian Janik, Adrian Lachowicz, Wojciech Rubacha, Domingo Gromniak. W dolnym rzędzie od lewej: Patryk Krawiec, Michał Wójcik, Oskar Mazur, Nikodem Zacharek, Dawid Kabat, Piotr Zygula.

■ Kadeci Iskierki piątą drużyną Małopolski

SAMA WALKA JEST JUŻ ZWYCIĘSTWEM

Trenowana przez Andrzeja Łosia ekipa siatkarzy Iskierki Tarnów wywalczyła w tym sezonie awans do finału wojewódzkiego w kategorii kadetów (rocznik 2003 i młodszy). Tarnowianie zawdzięczają go zajęciu trzeciego miejsca w grupie eliminacyjnej, w której odnieśli osiem zwycięstw (w tym walkowerem z UKS Hutnik Wanda Kraków) i doznali czterech tylko porażek.

W finałowym turnieju rozegranym w Krakowie siatkarze Iskierki przegrali wprawdzie z Dunajcem Nowy Sącz i MKS-em Andrychów, ale wywalczyli piąte miejsce w Małopolsce i w przekroju całych rozgrywek mogą mówić o udanym sezonie. – *Zawsze powtarzam moim zawodnikom, że sama walka jest już zwycięstwem. Ta walka niejednokrotnie przynosiła nam owoce w postaci wygranych meczów. Zespół meldując się w finale wojewódzkim, wypełnił plan minimum, marzyliśmy jednak o wyższych lokatach. Z tej perspektywy można powiedzieć, że ten sezon nauczył nas patrzeć w przyszłość nie tylko optymistycznie, ale i realistycznie. Wykonaliśmy ogrom pracy zarówno fizycznej, jak i siatkarsko-mentalnej, która mam nadzieję zaprocentuje w przyszłości* – twierdzi Andrzej Łoś.

Trzon zespołu stanowią zawodnicy trenujący ze sobą już od czterech lat. Czternastka zawodników tworzących

kadre Iskierki (część z nich występuje także w drużynie juniorów oraz w grającej w pierwszej lidze małopolskiej ekipie seniorów) spotyka się na treningach cztery razy w tygodniu. Co ciekawe, zespół kadetów trenuje w halach Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Krupniczej oraz Szkoły Podstawowej nr 14, a ligowe mecze rozgrywa w obiekcie Miejskiego Domu Sportu w Tarnowie-Mościcach. Siatkarze Iskierki osiągnęli kilka niezłych wyników w turniejach towarzyskich, zajęli m.in. drugie miejsce w Festiwalu Piłki Siatkowej w Jaśle czy czwartą lokatę w odbywającym się w Bobowej międzynarodowym turnieju „O złotą koronkę”.

Liderem drużyny jest przyjmujący Maksymilian Janik. Oprócz niego wyróżniającą się postacią jest z pewnością libero Nikodem Zacharek. – *Nasz cel jest od lat taki sam – szkolić młodzież na najwyższym poziomie, aby po przejściu całej piramidy kształcenia, młodzi*

zawodnicy trafili do pierwszej drużyny. Efektem ubocznym dobrego szkolenia są natomiast wyniki sportowe i to jest super dodatek. Trzeba pamiętać, że pod skrzydłami trenerskimi kształtuje się nie tylko sportowców, ale przede wszystkim ludzi, którzy w dorosłym życiu będą umieli skorzystać z tych umiejętności, które pomógł im wykształcić sport. Mam tu na myśli determinację, zdecydowanie, wytrwałość czy dążenie do celu – mówi Andrzej Łoś. Twierdzi, że nieważne jest, ile medali młodzież przywiezie z wielkich imprez, liczy się to, ilu zawodników będzie kontynuowało swoją przygodę z siatkówką w wyższych klasach rozgrywkowych. – *Jest to bardzo obiecująca drużyna, fajnie prezentująca się pod względem fizycznym. Myślę, że jeżeli chłopcy będą trenować tak jak dotychczas, to jeszcze nieraz będziemy się cieszyć z jej wyników* – dodaje szkoleniowiec.

(SM)

Do Abu Zabi po złoto

Z Mateuszem Janikiem, zawodnikiem Thai Gym Tarnów, rozmawiała Kamila Sacha

Z ostatnich zawodów Baltic Muaythai Open, które rozegrano na Litwie, wróciłeś z brązowym medalem. To dobry prognostyk przed zbliżającymi się mistrzostwami Polski oraz mistrzostwami świata w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

W Wilnie trafiłem na mocnego przeciwnika z Mołdawii. Walczyliśmy przez trzy rundy. Właściwie to walka ta mogła iść w dwie strony. Może gdybym więcej uderzał, szala zwycięstwa przechyliłaby się na moją korzyść. Ostatecznie przegrałem na punkty. Nadchodzące mistrzostwa w Abu Zabi to zarówno dla mnie, jak i trenera (Rafała Króla – red.) priorytet w tym roku. Koncentrujemy się na nich, startujemy w innych zawodach, zbierając doświadczenie, szlifując formę. Chciałbym powalczyć o złoto, chociaż każde inne miejsce na „pudle” będzie dla mnie sukcesem z uwagi chociażby na rangę samego turnieju.

Zanim jednak pojedziesz do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, czeka cię pojedynek w Bełchatowie podczas Celtic Gladiator.

To będzie kolejny sprawdzian. 14 marca stanę naprzeciwko Michała Benbena. Nie ukrywam, że ostro trenuję i przygotowuję się do startu. Wspólnie z trenerem planujemy i analizujemy cykl treningowy pod takim kątem, że bym z moją optymalną formą wstrzelił się jednak na mistrzostwa świata. Co do walki w Bełchatowie, myślę, że to będzie solidne starcie w wadze do 67 kilogramów.

Wspomniałeś o formie i o przygotowaniach. Jak one wyglądają?

Największy nacisk stawiam na kondycję, dynamikę i przygotowanie motoryczne. Równie ważna przed każdymi zawodami jest też odpowiednia dieta i koncentracja. Połączenie tych elemen-



tów jest gwarantem dobrych wyników w ringu.

Do tej pory stoczyłeś około osiemdziesięciu walk w boksie tajskim.

Wiele razy stawałem na podium lub byłem blisko strefy medalowej. Na przykład podczas zeszłorocznych mistrzostw świata w Bangkoku zająłem piąte miejsce. Rywalizowałem również na ringu RGSW DSF Kickboxing Challenge oraz słuwickiej organizacji Thai Battle Championship. Wywalczyłem pas federacji Fight Time. Przez osiem lat trochę się tego uzbierało.

Jak się układa twoja współpraca z trenerem Rafałem Królem?

Trener jest wymagający i konsekwentny, ale dobrze mi się z nim pracuje, świetnie się dogadujemy. W narożniku podczas zawodów mogę liczyć na jego cenne rady. Zwłaszcza że walcząc, jestem tak skupiony, że właściwie mało co słyszę. To dla mnie bardzo istotne, że zarówno ja rozumiem jego, jak i on mnie.

W SZATNI

Artur Biały

Obchodzący niedawno dwudzieste dziewiąte urodziny napastnik lidera wschodniej grupy małopolskiej czwartej ligi piłkarskiej, Unii Tarnów. W swojej karierze ma również występy w Wolanii Wola Rzędzińska oraz w Rybitwie Ostrów, LKS-ie Rudka i Victorii Koszyce Małe. W tym sezonie reprezentował również barwy grającej w drugiej lidze futsalowej drużyny „Jaskółek”. Od dziewięciu lat pracuje w Grupie Azoty Automatyka. Na co dzień szczęśliwy mąż i ojciec dziewięciomiesięcznej Nadii.

Ulubiona dyscyplina

Oczywiście piłka nożna. Przygodę z tą dyscypliną sportu rozpocząłem w Zespole Szkół Sportowych nr 20 im. Polskich Olimpijczyków w Tarnowie-Mościcach, gdzie uczęszczałem do klasy piłkarskiej. Po podjęciu nauki w Zespo-

le Szkół Technicznych nie mogłem pogodzić nauki z treningami w Unii. Po okresie występów w innych klubach, od sezonu 2015/16 ponownie trafiłem jednak do klubu z Mościc. Oprócz futbolu lubię również tenis oraz sporty walki.

Najważniejsze wydarzenie

W życiu prywatnym bez wątplenia narodziny córeczki. Jeżeli chodzi natomiast o sport, to zajęcie razem z drużyną Małopolskiego Związku Piłki Nożnej drugiego miejsca w krajowym finale turnieju UEFA Regions Cup 2017. Przegraliśmy tam z reprezentacją Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej, a ja zagrałem we wszystkich trzech spotkaniach.

Najbardziej bolesna porażka

Może nie jest to taka klasyczna porażka, załuję jednak, że nie miałem okazji spróbowania swoich sił w wyższych ligach. Najwyższa klasa rozgrywkowa, w jakiej miałem okazję zagrać, to trzecia liga. Występowałem w niej w zespołach Wolanii Wola Rzędzińska i Unii Tarnów.

Najlepszy sportowiec

Ponieważ moją ulubioną dyscypliną sportu jest piłka nożna, nikogo nie może chyba dziwić, że najlepszym sportowcem jest dla mnie piłkarz. Konkretnie jest to napastnik Juventusu Turyn i reprezentacji Portugalii, Cristiano Ronaldo.

Trenerski autorytet

Pierwszeństwo podzieliłbym między dwóch szkoleniowców: mojego obecnego trenera Daniela Bartkowskiego oraz Grzegorza Tyla.

Sport i pieniądze

Dla wielu osób sport to hobby. Dla niektórych jest sposobem na życie, żeby zarabiać w sporcie, trzeba trenować od najmłodszych lat, mieć szczęście i kochać to, co się robi.



UWAGA TALENT

GABRIELA WAJDA

Gabriela Wajda, mimo że w styczniu skończyła dopiero piętnaście lat, ma już za sobą dwa występy w grającym w drugiej lidze seniorskim zespole koszykarek MKS Pałac Młodzieży Tarnów. Rzuciła w nich łącznie 23 punkty.

- Szczególnie podobać mogła się jej gra w wyjazdowym spotkaniu z drużyną z Wisły, w którym zdobyła 13 punktów, trzykrotnie trafiając za trzy punkty. Rzuciła przy tym te „trójki” w ważnych momentach i w znaczący sposób przyczyniła się do wygranej. Co ważne, zrealizowała wszystkie założenia taktyczne, jakie nakreśliłem jej przed spotkaniem – ocenia jej grę trener Krzysztof Wawrzonek, który wcześniej prowadził ją dwa lata w drużynach młodzieżowych.

- Strasznie się stresowałam, bo wiedziałam, że jest przepaść między mną a starszymi zawodniczkami. Dziewczyny przyjęły mnie jednak super, a kapitan drużyny, Paulina Liszka cały czas pomagała mi na boisku. Przetłamałam więc strach i dałam radę – ocenia swój debiut Gabriela Wajda.

Na co dzień jest uczennicą pierwszej klasy w XXI LO w Tarnowie. Swoją przygodę ze sportem rozpoczęła od lekkoatletyki, szybko trafiła jednak na koszykarskie treningi prowadzone w Szkole Podstawowej nr 3 przez Mariusza Siedlika. - Trener zaproponował mi zajęcia w klubie, zaczęłam trenować w swoim roczniku, potem ze starszymi dziewczynkami i tak trwa to już od sześciu lat – mówi.

W tym czasie jej szkoleniowcami byli Debora Sajdak i Krzysztof Wawrzonek, obecnie w zespole kadetek prowadzi ją Jacek Falkowski. W zeszłym roku wraz z kadrą Małopolski zajęła szóste miejsce w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, będąc wiodącą zawodniczką drużyny.

- Gabrysia jest utalentowaną zawodniczką, mającą odpowiednią szybkość, motorykę, dynamikę i talent rzutowy. Jej słabszą stroną jest gra w obronie. Żeby przełożyć talent na sukcesy, musi bardzo ciężko pracować. Prywatnie jest sympatyczną, spokojną dziewczyną lubianą przez drużynę. Pełni w niej funkcję liderki i, co ważne, jest w tej roli ak-



ceptowana przez koleżanki – charakteryzuje swoją podopieczną trener Krzysztof Wawrzonek.

Sama zawodniczka za swój największy atut uznaje rzut za trzy punkty, zdaje sobie natomiast sprawę, że musi popracować nad kondycją i poprawić grę w obronie. Nie ukrywa przy tym, że jest prawdziwą fanatyczką koszykówki (jej idolem jest rozgrywający Golden State Warriors, Stephen Curry), która z tą dyscypliną sportu wiąże swoją przyszłość. - Jeżeli nie uda mi się kontynuować kariery, to zostanę trenerką - mówi.

(SM)

Wydawca: Urząd Miasta Tarnowa,
ul. Mickiewicza 2,
tel. 14 68 82 741, 14 68 82 430,
e-mail: media@umt.tarnow.pl,
nakład: 8000 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega sobie prawo
ich redagowania, skracania
oraz nadawania tytułów

Redaguje zespół:
Ireneusz Kutrzuba (redaktor naczelny),
Maria Możdzierz (skład, łamanie, grafika),
Stefan Mikulski, Kamila Sacha,
Weronika Witos.

Fotoreporterzy:
Paweł Topolski, Artur Gawle

SPRINTEM

Trenowana przez Halinę Grech, Oliwia Sowa zdobyła brązowy medal w rozegranych w Toruniu lekkoatletycznych Halowych Mistrzostwach Polski do lat 20. W finałowym biegu na 800 metrów zawodniczka MŁUKS Tarnów osiągnęła rezultat 2:15.55 min. Dla wychowanki trenera Ryszarda Jasicza był to już drugi medal rangi mistrzostw Polski. Dwa lata temu wywalczyła bowiem w Toruniu „brąz” HMP do lat 18 w biegu na 600 metrów.

Ekipa Westovii Tarnów zajęła siódme miejsce w odbywających się w Zawierciu Mistrzostwach Polski Oldboyów w Halowej Piłce Nożnej. W grupie tarnowianie zajęli drugą pozycję, w drugiej fazie rozgrywek zanotowali natomiast wygraną, remis i dwie porażki.

Pierwszoligowym piłkarkom Tarnovii nie udało się wywalczyć awansu do półfinału Pucharu Polski. W spotkaniach ćwierćfinałowych tarnowianki musiały dwukrotnie uznać wyższość występującej w ekstraklasie ekipy Czarnych Sosnowiec. W spotkaniu w Sosnowcu gospodynie wygrały 4-0, w rewanżu w Woli Rzędzińskiej padł wynik 0-6.

Wojciech Nowak wybrany został prezesem KU AZS PWSZ Tarnów na drugą z rzędu dwuletnią kadencję. Wiceprezesami klubu wybrani zostali Anita Ziemia i Robert Wardzała, funkcję skarbnika powierzono Marcie Wantuch, w zarządzie klubu znaleźli się ponadto: Marcin Bibro, Małgorzata Kołpa, Piotr Kuczek, Przemysław Markowicz, Jan Salamon, Krzysztof Tomalski i Jarosław Wałaszek.

Po przerwie, przeznaczonej na start reprezentacji Polski w Mistrzostwach Europy, do występującej w PGNiG Superlidze drużyny Grupy Azoty Tarnów dołączyło trzech nowych zawodników: 32-letni chorwacki prawy rozgrywający Nikola Kedzo, 33-letni portugalski lewy rozgrywający Edgar Landim oraz 19-letni japoński obrotny Shuichi Yoshida.

Kartingowiec TTSK K-Team Tarnów, Maciej Gładysz zajął czwarte miejsce w kategorii Mini Rok w rozegranych na torze we włoskim Lonato jubileuszowych, odbywających się po raz dwudziesty piąty, zawodach Winter Cup.

(SM)

MASZ OBJAWY



GORĄCZKA



KASZEL



DUSZNOŚĆ



**PROBLEMY
Z ODDYCHANIEM**

BEZZWŁOCZNIE, telefonicznie powiadom stację sanitarno-epidemiologiczną lub zgłoś się bezpośrednio do oddziału zakaźnego lub oddziału obserwacyjno-zakaźnego

14
DNI



NIE MASZ OBJAWÓW

przez kolejne **14 DNI** kontroluj swój stan zdrowia
CODZIENNIE mierz temperaturę



MIAŁEŚ KONTAKT Z OSOBĄ CHORĄ LUB ZAKAŻONĄ KORONAWIRUSEM

BEZZWŁOCZNIE telefonicznie powiadom stację sanitarno-epidemiologiczną

666 035 666, 602 430 042 to całodobowe telefony dyżurne Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tarnowie. Stacja mieści się przy ul. Mościckiego 10. W godzinach pracy placówki działają również telefony: **+14 621 70 97, +14 621 70 98**.

800 190 590 to numer infolinii Narodowego Funduszu Zdrowia dotyczącej postępowania w sytuacji podejrzenia zakażenia koronawirusem.